

JOANNA SONDEL-CEDARMAS

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Myśl polityczna Gabriele D'Annunzia wobec rozwoju faszyzmu we Włoszech (1921–1938)

Przedmiotem artykułu jest analiza myśli politycznej Gabriele D'Annunzia¹ w związku z rozwojem faszyzmu we Włoszech w latach 1921–1938. Ten wybitny poeta, pisarz, dramaturg oraz przywódca „wyprawy fiumeńskiej” z 1919 roku², uważany jest bowiem powszechnie za prekursora faszyzmu włoskiego³.

¹ Gabriele D'Annunzio (1863–1938), włoski pisarz, poeta, dramaturg oraz polityk. Jeden z głównych przedstawicieli dekadentyzmu włoskiego i propagator mocarstwowości Włoch. Działalność polityczną rozpoczął w 1897 roku, gdy został wybrany posłem z ramienia skrajnej prawicy. Był związany z nacjonalizmem włoskim. Po wybuchu I wojny światowej wszczął gwałtowną agitację za przystąpieniem Włoch do wojny po stronie Ententy. Prowadził działalność propagandowo-publicystyczną. Po wojnie w myśl hasła „kalekiego zwycięstwa” na czele oddziału legionistów zajął 12 września 1919 roku miasto Fiume (Rijeka), które na mocy Traktatu Wersalskiego miało być ogłoszone wolnym miastem. Przez ponad rok sprawował w nim rządy dyktatorskie. Nadał mu konstytucję pod nazwą *Carta del Carnaro* (8 września 1920 roku). 24 grudnia 1920 roku w myśl Traktatu z Rapallo D'Annunzio został usunięty z Fiume przez regularne wojsko włoskie („krwawe Boże Narodzenie”). Zob. *Wielka encyklopedia powszechna*, PWN, Warszawa, 1963, t. I, s. 277, *Mały słownik pisarzy włoskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 61–63, *Enciclopedia Italiana di Scienze, Lettere ed Arti*, Edizioni Istituto G. Treccani, MCMXXXII–III, Milano, s. 322–326.

² Wyprawa fiumeńska – rozpoczęta marszem legionistów pod dowództwem D'Annunzia 12 września 1919 roku, zakończyła się „krwawym Bożym Narodzeniem” (*Natale di sangue*), 25–27 grudnia 1920. O polityce D'Annunzia we Fiume zob. R. De Felice, *Sindacalismo rivoluzionario e fumanesimo nel carteggio De Ambris, D'Annunzio: 1919–22*, Brescia 1966; *D'Annunzio politico 1918–38*, Bari 1978; F. Gerra, *L'impresa di Fiume nelle parole e nell'azione di Gabriele D'Annunzio*, Milano 1966; M.A. Ledeen, *D'Annunzio a Fiume*, Bari 1975; J. Sondag, *Gabriele D'Annunzio a system polityczny Fiume (1919–20)*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XXVI, Wrocław 2003.

³ D'Annunzio bywa czasem nazywany Janem Chrzcicielem faszyzmu włoskiego. Określenie to zdaniem Renzo De Felice jest zbyt ogólne i upraszczające problem. De Felice zwraca uwagę, że Janem Chrzcicielem faszyzmu nazywa się też Giovanniego Giolitti, polityka bardzo różniącego się

Z poglądem tym trudno polemizować, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę istotne znaczenie „wyprawy fiumeńskiej” dla rozwoju faszyzmu włoskiego i historii Włoch. Wielu historyków i politologów⁴ zwraca przy tym uwagę na wspólny rodowód faszyzmu i ruchu, który rozwinął się we Fiume pod przewodnictwem D’Annunzia (tzw. *fiumanesimo*). Nie ulega również wątpliwości, że faszyzm przejął od D’Annunzia pewien charakterystyczny rytuał polityczny, na który składało się faszystowskie pozdrowienie, nawiązujące do starożytnego Rzymu, pieśni, na przykład „Giovinezza”, slogany, wzory mundurów, uniformów, rodzaj teatru faszystowskiego dla mas etc.⁵ Podobnie też „marsz na Fiume” z 12 września 1919 roku był rodzajem próby generalnej dla marszu na Rzym Mussoliniego: „wyprawa fiumeńska” nie tylko zadała cios ustrojowi liberalno-demokratycznemu, ale stała się też symbolem odrzucenia całego przyjętego systemu politycznego, społecznego i moralnego, który identyfikował się z Rzymem i Ligą Narodów.

Bezsprzecznie działalność D’Annunzia we Fiume opóźniła proces zjednoczenia sił politycznych, które utożsamiały się z nowo narodzonym ruchem faszystowskim. Chociaż jednak w pierwszym okresie D’Annunzio przyćmił Mussoliniego, to w rezultacie przyczynił się do konsolidacji „Fasci di combattimento”. Około 1920 roku wzmocniony ruch faszystowski, oparty na siłach lewicowych, wyciągając wnioski z klęski D’Annunzia we Fiume, nabrał charakteru bardziej prawicowego.

Po „krwawym Bożym Narodzeniu” w grudniu 1921 roku faszyzm i ruch fiumeński D’Annunzia wybierają ostatecznie odmienne drogi. *Fiumanesimo* odziedziczył spuściznę duchową konstytucji *Carta del Carnaro*, podczas gdy faszyzm nabrał więcej typowego dla Mussoliniego realizmu politycznego.

W artykule zostanie przedstawiona myśl polityczna poety włoskiego na tle ważnych wydarzeń historycznych tego okresu. W szczególności na podstawie poglądów D’Annunzia w odniesieniu do faszyzmu postaram się przedstawić wyraźną ewolucję stanowiska poety: od początkowej niechęci do zdecydowanego poparcia polityki imperialistycznej Mussoliniego.

W myśli politycznej D’Annunzia w tym okresie wyróżnić można trzy fazy: 1) lata 1921–1926, które przypadają na tzw. okres przejściowy faszyzmu⁶, to

od D’Annunzia zarówno z punktu widzenia pochodzenia, osobowości, jak i działalności politycznej. Por. R. De Felice, *D’Annunzio e la vita politica italiana dal 1918 al 1936*, „Quaderni dannunziani”, t. XXXVIII–XXXIX, 1969, s. 84.

⁴ R. De Felice, *D’Annunzio politico...*; P. Alatri, *D’Annunzio: ideologia e politica*, Milano 1956; M. Ledeen, *D’Annunzio a Fiume*, Bari 1975; N. Valeri, *D’Annunzio davanti al fascismo*, Firenze 1963.

⁵ Szerzej na ten temat J. Sondel, *op. cit.*, s. 86–88.

⁶ F. Chabod wyróżnia dwa okresy w rozwoju faszyzmu: pierwszy, który nazywa okresem przejściowym: od marszu na Rzym do stycznia 1925 roku; drugi to okres dyktatury faszystowskiej, który rozpoczyna się po wystąpieniu Mussoliniego w Parlamencie 3 stycznia 1925 roku i trwa do upadku faszyzmu. Zob. F. Chabod, *Włochy współczesne 1918–48*, Warszawa 1966.

okres opozycji w stosunku do ruchu Mussoliniego; 2) od 1926 aż do wybuchu wojny z Etiopią – okres „ciszy” (*silenzio*); 3) od 1936 – poparcie dla Mussoliniego i reżimu faszystowskiego.

1. „Krwawe Boże Narodzenie i jego konsekwencje” – D’Annunzio wobec rozwoju faszyzmu we Włoszech (1921–1922)

W pierwszym okresie, który obejmuje lata 1921–1926, Renzo De Felice wyróżnił trzy podokresy: 1) od opuszczenia Fiume do marca 1922 roku; 2) od marca 1922 do marszu Mussoliniego na Rzym; 3) od marszu na Rzym do końca 1922 roku.

D’Annunzio, po wycofaniu się z Fiume w 1921 roku, głęboko rozczarowany polityką i zachowaniem Włochów w związku z „krwawym Bożym Narodzeniem”, zdecydował się zniknąć na pewien czas z życia politycznego. Jest to okres „wyciszenia” i odosobnienia, kiedy D’Annunzio zmęczony i zniechęcony polityką zamierza poświęcić się wyłącznie działalności poetyckiej (powstaje w tym czasie powieść *Nokturn – Notturmo*).

W liście do Alceste De Ambrisa⁷ pisał, że jest „chciwy spokoju po tak wielkim hałasie, pokoju po tak długiej wojnie”, tym bardziej że „całe życie polityczne Włoch jest zbudowane na dwuznaczności. Wszystko jest zepsute i na bezdrożach”⁸.

Nie tracił jednak nadziei, że w przełomowym momencie będzie mógł jeszcze wystąpić w charakterze męża *inter pares*, ostatniej deski ratunku dla polityki włoskiej. W tym kontekście znamienne są słowa, które wypowiedział 2 stycznia 1921 roku do Marcela Boulengera: *Mam nadzieję, że jestem osobą, o której pewnego dnia pomyśli się, mówiąc: Naprzód! Nie pozostał już nikt poza nim. Lecz jeśli wyobrażam sobie, że mógłbym być jeszcze użyteczny, jeśli Naród zwróci się do mnie, będę potrzebował władzy nieograniczonej*⁹.

⁷ Alceste De Ambris (1874–1934), polityk, syndykalista. Początkowo, od 1892 roku działał w partii socjalistycznej. W 1892 roku musiał opuścić kraj, gdzie powrócił dopiero w 1903 roku. Związał się z syndykalizmem rewolucyjnym. W 1908 roku był przywódcą strajku rolnego w Parmie, wskutek czego musiał ponownie opuścić Włochy. Wybrany posłem, wrócił do Włoch i był organizatorem „Unione sindacale italiana”. W okresie powojennym zbliżył się najpierw do Mussoliniego, później do D’Annunzia. Był premierem rządu fiumeńskiego w okresie okupacji Fiume. Opracował wraz z D’Annunzio konstytucję pod nazwą *Carta del Carnaro*. Pod koniec 1920 r. stał się zdecydowanym przeciwnikiem Mussoliniego. Po marszu na Rzym opuścił Włochy i udał się do Francji, gdzie stworzył centrum opozycji antyfaszystowskiej, za co w 1926 roku został pozbawiony obywatelstwa włoskiego. W ostatnich latach życia napisał *Dopo un ventennio di rivoluzione. Il corporativismo*, wydany pośmiertnie w 1935 roku. Zob. *Enciclopedia Italiana di Scienze. Lettere ed Arti*, t. III, s. 668.

⁸ R. De Felice, *Sindacalismo rivoluzionario...*, s. 220 i 243.

⁹ *Idem*, *D’Annunzio politico...*, s. 162.

Jak trafnie stwierdził Guy Tosi: *D'Annunzio pojmował swoją rolę polityczną jako człowieka, do którego w pewnym momencie zwróci się jako do jedyne go, który byłby w stanie postawić się ponad małostkowość polityczną i parlamentarną i przywrócić spokój w państwie*¹⁰.

Wkrótce też jego willa w Cargnacco di Gardone nad jeziorem Garda stała się miejscem odwiedzin polityków rozmaitych orientacji. Z osobą komendanta wiązali bowiem nadzieję nie tylko byli legionieści, którzy po zakończeniu wyprawy fiumeńskiej w większości przyjęli postawę antyfaszystowską¹¹.

D'Annunzio, chociaż zdawał sobie sprawę z dwuznacznej roli Mussoliniego w przełomowym okresie poprzedzającym „krwawe Boże Narodzenie”¹², pomimo nalegań Alceste De Ambrisa, Eno Mecheriego i Umberto Foscanello, którzy próbowali namówić go do otwartego wystąpienia przeciwko wzmacniającemu się ruchowi faszystowskiemu, nie zajął konkretnego stanowiska. Starał się jedynie, żeby jego legioniści, zdecydowanie przeciwni premierowi Giovanniemu Giolittiemu, nie wstępowali w szeregi faszystów, podkreślając z naciskiem: *Jest koniecznym, żeby nasze siły pozostały odrębne i odseparowane od tych, które teraz we Włoszech są najbardziej aktywne [...]. Dlatego my musimy pozostać częścią nas samych, odporni na wszelką mieszaninę i zakażenie. [...] Undique fidus, undique firmus*¹³.

Oprócz tych napomnień D'Annunzio aż do marca 1922 roku nie zgodził się na żadne publiczne wystąpienia. Utrzymywał jedynie sporadyczne kontakty ze środowiskiem swoich legionistów, którzy z kolei obawiali się, że spuścizna fiumeńska może zostać wykorzystana przez zyskujących na znaczeniu ruch faszystowski. W tym stanie rzeczy najbliżsi współpracownicy poety Alceste De Ambris, Eno Mecheri i Umberto Foscanelli stworzyli w styczniu 1921 roku „Federazione Nazionale dei legionari fiumani”, która później przekształciła się w „Unione Spirituale dannunziana”¹⁴, nawiązując kontakty z organizacjami antyfaszystowskimi, a nawet z lewicą. Jednocześnie, jak podkreślił historyk włoskiego faszyzmu Renzo De Felice, pomimo tego pozornie obojętnego stanowiska, prestiż D'An-

¹⁰ G. Tosi, *D'Annunzio e Mussolini*, „La politica parlamentare”, VIII 1963, s. 55 i n.

¹¹ Dzięki działaniu m.in. De Ambrisa, Foscanello, Mecheriego i Calosciego byli legioniści fiumeńscy objęli przywództwo ugrupowań byłych interwentystów (stowarzyszenie Arditi del Popolo) i rewolucjonistów (syndykalistów rewolucyjnych), którzy odrzucali faszyzm jako sposób rozwiązania sytuacji politycznej.

¹² Mussolini poparł Traktat z Rapallo (12 listopada 1920 r.), który ustanawiał Fiume wolnym miastem i który został przyjęty przez D'Annunzia hasłem czynnego oporu i wypowiedzeniem wojny Włochom. W konsekwencji współpraca D'Annunzia z Mussolinim, trwająca od początku „wyprawy fiumeńskiej”, zakończyła się poważnym dysonansem. Zob. S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919–1926*, Wrocław 1973, s. 187.

¹³ G. D'Annunzio, *La penultima ventura. Scritti e discorsi fiumani*, pod red. R. De Felice, Milano 1974, s. 507.

¹⁴ Związek legionistów pomimo mizernej pomocy D'Annunzia działał nader sprawnie; w ciągu roku, przy skromnych środkach finansowych, stworzył 90 sekcji, 11 federacji regionalnych i utworzył kilka periodyków o charakterze antyfaszystowskim.

nunzia, dość zachwiany przez wyprawę fiumeńską, wzrósł znacznie w ciągu 1921 roku¹⁵. Wskutek bowiem pogorszenia sytuacji politycznej we Włoszech różne ugrupowania polityczne zaczęły spoglądać w stronę poety jako jedynej gwarancji rozsądnych rozwiązań politycznych. D'Annunzio stał się punktem odniesienia nie tylko dla interwentystów, byłych kombatantów, ale nawet dla ugrupowań opozycyjnych wobec niego w okresie Fiume¹⁶ i dla lewicy.

W kwietniu 1921 roku lewicowi legioniści, m.in. Nino Daniele, próbowali zorganizować spotkanie D'Annunzia z Antonio Gramscim na Vittoriale. Mimo bowiem, iż Gramsci w opublikowanym na łamach „Unità nazionale” artykule wyrażał się krytycznie o bohaterskich czynach D'Annunzia, które uważał bardziej za występy literackie niż działalność polityczną, zasadniczo nie był nieprzychylny poecie. Spotkanie to jednak nie doszło do skutku, pomimo że Gramsci udał się specjalnie w tym celu do Gardone. D'Annunzio go jednak nie przyjął.

Główna batalia D'Annunzia z faszyzmem rozegrała się natomiast w okresie od maja 1921 roku do marca 1922. Faszyzm przechodził w tym czasie kryzys w następstwie „paktu pacyfikacyjnego”¹⁷, a pozycja Mussoliniego była niepewna. Wielu spośród przywódców faszyzmu zwróciło się do D'Annunzia, który w ich mniemaniu stanowił jedyną liczącą się alternatywę dla Mussoliniego¹⁸. W sierpniu Dino Grandi i Italo Balbo, przeciwni linii politycznej Mussoliniego, byli za słabi, by przejąć kierownictwo ruchu, udali się więc w tajemnicy z wizytą na Vittoriale¹⁹. Hasło przejścia do D'Annunzia rzucił również przywódca fa-

¹⁵ R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 165.

¹⁶ Tak na przykład A. Torre pod koniec 1921 roku starał się pozyskać D'Annunzia do współpracy z czasopismem liberalno-demokratycznym „Il Mondo”.

¹⁷ Pakt pacyfikacyjny został podpisany 3 sierpnia 1921 roku pomiędzy faszystowską Radą Narodową oraz przedstawicielami WPS. Sygnatariuszami porozumienia byli przywódcy grup parlamentarnych obu ugrupowań. Do porozumienia nie przystąpili komuniści, którzy zdecydowanie odcięli się od umowy zawartej między socjalistami a faszystami. Pakt pacyfikacyjny wywołał także poważne rozbieżności wśród elity ruchu faszystowskiego. Już w czasie prowadzonych pertraktacji Mussolini otrzymywał wiele sygnałów, z których wynikało, że sporo sekcji, m.in. okręgu Bolonii, Ferrary i Toskanii, zdecydowanie sprzeciwia się idei porozumienia. Rozwinęła się opozycja antymussolińska, na czele której stanęli rasowi, tzn. dowódcy dobrze zorganizowanych przez faszyzm okręgów. Nie chcieli oni pogodzić się z tym, by faszyzm, który rozwijał się w oparciu o hasła obrony narodu i państwa, paktował z ruchem antynarodowym. Szef faszyzmu w Rzymie, Gino Calza-Bini, proponował zwołać tajne posiedzenie, które pozwoli zespolić siły rewolucyjne i skierować je przeciwko „degeneracji parlamentarnej”. Na czoło opozycji wysunął się Dino Grandi, który 16 sierpnia zorganizował w Bolonii posiedzenie delegatów sekcji z Bolonii, Ferrary, Cremony, Modeny, Piacenzy, Rovigo, Forli i Wenecji. reprezentowane przez 544 delegatów. Przeprowadzone głosowanie ujawniło „całkowitą obcość paktu pacyfikacyjnego”. W rezultacie Mussolini podał się do dymisji i wystąpił z Rady Narodowej. Szerzej na ten temat S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech...*, s. 223–228.

¹⁸ Należy też podkreślić, że „krwawe Boże Narodzenie” wywołało oburzenie samych faszystów z Fiume, Wenecji, z regionów: Emilia Romania i Toskania. Zob. R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 167.

¹⁹ Ustalenie dokładnej daty spotkania nie jest możliwe. Musiało nastąpić po kongresie faszystowskim w Emilia Romania 16 sierpnia 1921 r., kiedy przyjęto propozycję Balbo, żeby Marsich

szystów weneckich Piero Marsich, który w marcu 1922 roku zerwał z Mussolinim. W tej sytuacji wielu wśród zwolenników D'Annunzia sądziło, iż nadszedł właściwy moment do przejęcia władzy w państwie. Wyraził to dobitnie Riccardo Gigante, pisząc do D'Annunzia: *Ty wiesz, że Mussolini jest politykiem skończonym i zdyskredytowanym. Fasci chcieliby go zostawić, chcą go zostawić i kierują się do Ciebie. Kongres na początku listopada przypieczętuje to wszystko. Lepsza część narodu, kombatancki, nacjonaliści, faszyci, legionieści i prawdziwi Włosi, wszyscy wpatrują się w Ciebie, czekają na Twoje słowo*²⁰.

D'Annunzio pozostał jednak dość ostrożny i pomimo kryzysu w łonie faszyzmu nie zgodził się na propozycję objęcia w nim kierownictwa. Zdaniem Renzo De Felice wynikało to z faktu, że poeta nie chciał wystąpić otwarcie jako antyfaszysta, nie tylko pragnąc pozostać niezależnym, „ponad stronami”, ale też dlatego, iż nie wierzył w zdolności polityczne Mussoliniego. W konsekwencji, pomimo oczekiwań, nie uczynił żadnego kroku, tracąc w ten sposób okazję na powrót do aktywnego życia politycznego. Dzięki temu dał czas przyszłemu duce na umocnienie pozycji i roztoczenie kontroli nad ruchem faszystowskim, a równocześnie rozczerował tych wszystkich, którzy wiązali z nim nadzieję. Z kolei Mussolini nie popełnił błędu D'Annunzia: zdawał sobie doskonale sprawę z sympatii dla poety wśród wielu squadrystów, którzy nie pochwaliли jego zachowania w 1920 roku wobec „wyprawy fiumeńskiej”. Dlatego też chciał zaprosić D'Annunzia do Brescii na manifestację faszystowską i nalegał na spotkanie z nim w Gardone 5 kwietnia 1921 roku.

Celem tych zabiegów taktycznych było przekonanie faszystów, że pozostaje w dobrych stosunkach z D'Annunziem, ale też nakłonienie poety, żeby nie opowiedział się przeciwko „blokowi narodowemu” w wyborach w maju 1921 roku. Liczył także na odseparowanie go od De Ambrisa i innych przewodniczących Federacji. Chciał również przekonać komendanta, żeby przyjął kandydaturę w Zarze²¹.

Spotkanie ostatecznie doszło do skutku, ale nie udało się Mussoliniemu zdobyć w wyborach poparcia D'Annunzia i jego legionistów. Niemniej, jak podkre-

i Grandi udali się do D'Annunzia w celu zapoznania go z przyjętymi rozporządzeniami. Z powodu choroby Marsicha Balbo udał się osobiście wraz z Grandim do willi poety w Gardone, żeby zaproponować mu objęcie przywództwa ruchu faszystowskiego i marsz na Rzym. Poeta po 3 dniach medytacji dał wymijającą odpowiedź: „Chciał zapytać o radę gwiazd, ale niebo było zachmurzone”. W tym stanie rzeczy Grandi i Balbo opuścili Gardone i udali się do Mediolanu, żeby dojść do porozumienia z Mussolinim. Zob. R. De Felice, *Mussolini il fascista*, Torino 1966, t. I, s. 151.

²⁰ List nie jest datowany, ale z całą pewnością pochodzi z przełomu lata i jesieni 1921 roku.

²¹ Mussolini, proponując D'Annunzio kandydaturę w Zarze w „kolegium kalekiego zwycięstwa”, jak napisał w „Popolo d'Italia” 15 IV 1921 roku, chciał uzyskać pełne poparcie poety dla ruchu faszystowskiego w wyborach. 18 kwietnia 1921 roku Mussolini pisał do D'Annunzia, że „przyjęcie kandydatury politycznej w Zarze i jedynie w Zarze nie oznacza zobowiązania się do bycia posłem i uczęszczania Montecitorio, oznacza zapewnienie sobie jeszcze jednej karty w grze...”. Cyt. za R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 255.

ślił historyk włoskiego faszyzmu Francesco Perfetti, fakt, iż Mussolini rozpoczął kampanię wyborczą w Bolonii i w Ferrarze, miastach o wyraźnie syndykalistycznych tradycjach, jest niezwykle znaczący²².

Wizyta w Gardone, pomimo próby instrumentalizacji ze strony faszystów, nie przyniosła konkretnych rezultatów. D'Annunzio poparł niezależną kandydaturę De Ambrisa²³ w Parmie, który w swoim programie wyborczym zamierzał propagować program polityczno-społeczny, inspirowany Konstytucją Fiume (*Carta del Carnaro*). Program ten zakładał stworzenie federalnej i komunalnej republiki społecznej, opartej na wolnych związkach „producentów” w syndykatach. De Ambris zadeklarował też przyjęcie zasad zawartych w *Manifesto dei sindacalisti*²⁴, z przełomu kwietnia i maja 1921 roku, sformułowanym przez jednego z najważniejszych przedstawicieli syndykalizmu rewolucyjnego we Włoszech, Angelo Oliviero Olivettiego. W tym celu opublikował 1 września 1921 roku artykuł, w którym porównał założenia *Carta del Carnaro* i *Manifesto dei sindacalisti*, tłumacząc, że Konstytucja Fiume tworzyła taki sam rodzaj republiki społecznej i federacyjnej jak *Manifesto*.

Z kolei na początku lutego 1921 roku powstał pomysł stworzenia dziennika o zasięgu narodowym i o inspiracji syndykalno-dannunciańskiej. Dziennik miał nosić nazwę „La grande proletaria”, być powiązany z UIL i mieć charakter antyfaszystowski. Zakładał program zjednoczenia wszystkich syndykatów, z wyłączeniem organizacji faszystowskich, w imię zjednoczenia narodowego. De Ambris i Olivetti zamierzali doprowadzić do zjednoczenia związków zawodowych, inspirować się zasadami *Carta del Carnaro* i *Manifesto*. Oficjalnym ich organem miał być dziennik „La Patria del Popolo”, a celem – wydobycie organizacji syndykalnych, antyfaszystowskich z kryzysu, w jakim się znalazły w następstwie dojścia do władzy faszystów. Projekt, choć zdobył poparcie „Federazione della gente di mare” Giuseppe Giuliettiego, UIL, Związku Kolejarzy i „Associazione degli Arditi”, nie został jednak zrealizowany.

W przygotowaniu projektu, oprócz Olivettiego, wzięli udział: dziennikarz Ulisse Lucchesi, a także Giuseppe Pavone i Antonio Foschini. Pomysł zdobył nawet poparcie byłego premiera Włoch Francesco Saverio Nittiego, który zgodził się sfinansować całe przedsięwzięcie pod warunkiem uzyskania poparcia D'Annunzia i rozszerzenia współpracy z socjalistami²⁵. D'Annunzio nie akceptował

²² F. Perfetti, *Fiumanesimo, sindacalismo e fascismo*, Roma 1984, s. 38.

²³ Nie była to jedyna kandydatura wśród byłych legionistów. W wyborach udział wzięli też m.in. Giovanni Giurati, Enzo Sabetti, Edgardo Bonfigli. D'Annunzio napisał 11 maja 1921 roku do De Ambrisa list, który został później podany do publicznej wiadomości: „Byliśmy sami w nocy przed Marszem z Ronchi i byliśmy sami w czasie fiumeńskiego »Bożego Narodzenia«. Była to wyraźna aluzja do braku jakichkolwiek działań ze strony faszystów w czasie „krwawego Bożego Narodzenia”. De Ambris, pomimo poparcia D'Annunzia, nie został jednak wybrany.

²⁴ *Manifesto dei sindacalisti* został przyjęty na kongresie Unione Italiana del Lavoro (UIL).

²⁵ We Włoszech po pierwszej wojnie światowej rewolucyjny syndykalizm stanowił odrębny nurt myśli socjalistycznej. Włoski rewolucyjny syndykalizm był reakcją na przybierający na sile re-

jednak projektu i nie przyjął nawet delegacji Pavone, Foschiniego i Olivettiego, którzy specjalnie udali się w tym celu do Gardone.

Zdaniem Francesco Perfettiego, D'Annunzio nie chciał łączyć się z żadną siłą polityczną i trwał w swojej roli człowieka *super partes*, wierząc, że spowoduje to zwrócenie się do niego różnych ugrupowań politycznych. Był przekonany, że może występować na różnych frontach politycznych, a udział w przedsięwzięciu nada mu pewną konotację polityczną.

Olivetti, pomimo braku poparcia ze strony D'Annunzia, założył tygodnik „La Patria del Popolo”, którego pierwszy numer ukazał się 12 października 1922 roku. W tygodniku publikował artykuły przeciwko Mussoliniemu, faszyzmowi i redagował kronikę z życia ruchu fiumeńskiego. Przedstawiał D'Annunzia jako wyraźnie lewicującego, przeciwnika „starej Italii, monarchistycznej, mieszczańskiej, konserwatywnej i kapitalizmu międzynarodowego”²⁶.

Ten sposób prezentacji nie spodobał się D'Annunzio. Niemniej poeta wybrał właśnie ten dziennik do opublikowania swojego listu otwartego do Umberto Foscanelliego w dniu 29 października 1922 roku, po faszystowskim zamachu stanu.

2. Polityka społeczna D'Annunzia

W marcu 1922 roku rozpoczął się kolejny okres w działalności politycznej D'Annunzia. Nie ulega wątpliwości, iż poeta zdał sobie sprawę z reakcyjnego charakteru, którego w tym czasie nabrał faszyzm i wielokrotnie określał działalność squadrystów jako *schiaivismo agrario*.

D'Annunzio na łamach „Giornale d'Italia” 30 marca 1922 roku ogłosił zamiar powrotu do aktywnej polityki i przeprowadzenie reformy „odnowy społecznej”. Podkreślił, że skoncentruje swoją działalność na problemach socjalnych. Odwołał się też do założeń *Carta del Carnaro*, która została odrzucona przez

formizm i wyrazem radykalnej dezaprobaty dla charakteru włoskiej partii socjalistycznej. Główni ideolodzy rewolucyjnego syndykalizmu, Arturo Labriola i Enrico Leone, Alceste de Ambris, Paolo Grano, Angelo Oliviero Olivetti, Sergio Penuzio, Walter Mocchi, twierdzili, iż wizja socjalizmu, którą głosi partia socjalistyczna, nie pozwala na urzeczywistnienie ideałów socjalistycznych, a w szczególności nie usunie wyzysku człowieka przez człowieka. Rewolucyjny syndykalizm przeciwstawiał się reformizmowi szerzącemu się w międzynarodowym ruchu robotniczym, zwłaszcza zaś we włoskiej partii socjalistycznej. Miał też być krytyką całej dotychczasowej socjaldemokracji i wezwaniem do powrotu do autentycznego ducha marksizmu. Doktryna ta znalazła najbardziej systematyczny wyraz w drugim wydaniu książki Labrioli *Riforme e rivoluzione sociale* (1906) oraz w opublikowanym w 1906 roku dziele *Il sindacalismo* Enrico Leone. Ostatecznie obradujący w 1908 roku zjazd partii socjalistycznej zadeklarował, iż doktryna i praktyka rewolucyjnego syndykalizmu nie da się połączyć z zasadami i metodami partii socjalistycznej. Szerzej na ten temat zob. M. Waldenberg, *Włoski rewolucyjny syndykalizm*, „Z pola walki”, nr 3–4, 1981, s. 93–117; R. De Felice, *Sindacalismo rivoluzionario...*

²⁶ Cyt. za F. Perfetti, *D'Annunzio e il sindacalismo rivoluzionario dopo Fiume*, „Quaderni dannunziani”, Nuove Serie, t. 1–2, Milano 1987, s. 233 i n.

Mussoliniego na III Kongresie Ruchu Faszystowskiego w Augusteum 7 listopada 1921 roku²⁷. Według Renzo De Felice, w tych działaniach znajduje się klucz do zrozumienia polityki D'Annunzia w owym okresie²⁸.

Podobnie też już 4 listopada 1921 roku Mussolini stwierdził publicznie, że faszysty nie mają nic wspólnego z legionistami D'Annunzia: *trudno sądzić, że „Carta del Carnaro” może stanowić program partii, która istnieje i działa w określonej rzeczywistości politycznej [...] i nie można pozwolić, żeby faszysty byli heroldami ruchu D'Annunzia, ponieważ Fasci byli dalecy od ducha Poety*²⁹.

„La Riscossa”, dziennik o inspiracji dannunziańskiej, tak skomentowała stanowisko Mussoliniego 15 stycznia 1922: *Mussolini, wieczny konik szachowy polityki, wreszcie zdecydował się otwarcie zadeklarować, że jest przeciwny konstytucji Regencji Carnaro, Gabriele D'Annunzio i nam, legionistom i jesteśmy z tego zadowoleni, ponieważ po tej deklaracji będzie można wreszcie zrozumieć, że pomiędzy legionistami i faszystami nie ma absolutnie nic wspólnego; i że na dodatek pomiędzy pierwszymi a drugimi, zwłaszcza w ostatnim okresie, powstała przepaść, która ciągle się pogłębia z dnia na dzień*³⁰.

Ten powrót do aktywnego życia politycznego spowodowany był nie tylko przekonaniem D'Annunzia, że nadszedł właściwy moment na odegranie roli „pacyfikatora narodowego”, ale wynikał też, jak podkreślił Stanisław Sierpowski, z coraz częściej pojawiających się sugestii o możliwości przejęcia władzy przez Mussoliniego³¹.

D'Annunzio poparł projekt konstytuandy syndykalnej, do której, dzięki namowom De Ambrisa, należeli przedstawiciele UIL, a także Rinaldo Rigola³². Zamierzał zapewnić ochronę Federazione Italiana dei Lavoratori del Mare (FILM) Giuliettiego, zagrożonej przez faszystów, którzy zorganizowali swoją Corporazione Nazionale dei Lavoratori del Mare (Narodową Korporację Pracowników Morza) i dążyli do obalenia tradycyjnych organizacji związkowych. Ponieważ korporacja faszystowska nadwężyła spoistość szeregów FILM-u, Giulietti musiał pójść na ustępstwa.

W marcu 1922 roku D'Annunzio rozpoczął serię rozmów z głównymi przedstawicielami życia politycznego. Na przełomie kwietnia i maja 1922 roku spotkał

²⁷ Mussolini twierdził mi.in.: *Duch konstytucji fiumeńskiej (duma z poczucia przynależności do narodu włoskiego, chęć pracy dla osiągnięcia wielkiej, wspólnej ojczyzny) był gwiazdą, w której kierunku powinni spoglądać faszysty. Poza tym, z politycznego punktu widzenia „Carta del Carnaro” nie była realistyczna: Czy może faszyzm znaleźć swoje tablice w statucie Regencji Carnaro? Moim zdaniem nie. D'Annunzio jest geniuszem. Jest człowiekiem szczególnych chwil, nie człowiekiem codziennej praktyki.* Cyt. za R. De Felice, *La Carta del Carnaro*, Bologna 1973, s. 9.

²⁸ R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 172.

²⁹ V. Salierno, *D'Annunzio e Mussolini. Storia di una cordiale inimicizia*, Milano 1988, s. 90.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ S. Sierpowski, *D'Annunzio kontra Mussolini*, „Dzieje Najnowsze”, nr 2, 1973, s. 64.

³² Rinaldo Rigola (1868–1954), syndykalista. W 1922 r. wraz z Turattim i Treves stworzył Partię Socjalistów Unitarystów. Zob. *Enciclopedia Italiana di Scienze. Lettere ed Arti*, t. X, s. 244.

się z czołowymi działaczami syndykalistycznymi: 1 kwietnia 1922 roku D'Annunzio odwiedził Gino Baldesiego z socjalistycznej Konfederacji Pracy (Confederazione Generale del Lavoro), żeby zbadać możliwość współpracy legionistów i organizacji robotniczych. W tym samym celu, 26 maja 1922 roku, sekretarz generalny Konfederacji Ludovico D'Aragona próbował nawiązać przymierze z poetą przeciwko Mussolinimu. Z kolei D'Annunzio 3 sierpnia 1922 roku z balkonu gmachu magistratu w Mediolanie (Palazzo Marino) ostro skrytykował reakcyjne tendencje faszystwu.

W tym okresie prowadził też liczne tajne oraz oficjalne rozmowy z czołowymi politykami liberalnego państwa, a w szczególności z premierem Luigim Faccą, byliymi premierami Vittorio Emanuele Orlando i Francesco Saverio Nittim.

Jednocześnie D'Annunzio zamierzał położyć podwaliny pod rozwój nowych stosunków pomiędzy światem pracy a faszystami. Stąd też utrzymywał kontakty z Baldesim i D'Aragona, a także z Nittim i z Mussolinim oraz z Alfredem Lusignolim³³. W założeniach D'Annunzia kwestie socjalne miały nabrać wyrazu patriotyczno-narodowego.

Mówiono w związku z tym nawet o ewentualnym triumwiracie D'Annunzio–Mussolini–książę d'Aosta, czy też o innej konstelacji rządowej, być może z udziałem Nittiego, ale tajemniczy upadek D'Annunzia z okna³⁴ jego willi w dniu 13 sierpnia 1922 roku wyeliminował go w rozstrzygającym momencie z życia politycznego.

Wypadek ten spowodował odroczenie m.in. planowanego spotkania z Mussolinim i z Nittim. D'Annunzio doszedł do siebie już z początkiem września, jednak jego nieobecność w przełomowej dla polityki włoskiej chwili okazała się determinująca dla przejścia władzy przez Mussoliniego. Z kolei, jak utrzymuje historyk faszystwu Paolo Alatri, 11 października 1922 roku odbyło się spotkanie Mussoliniego z D'Annunziem w Gardone. Zawarto wtedy, po wielomiesięcznych debatach, „pakt o nieagresji” pomiędzy FILM-em a PNF, który następnie został podpisany 16 października 1922 roku. W rezultacie tego porozumienia faszysty rezygnowali z organizacji związku „ludzi morza” i pozostawili wolną rękę FILM-owi. Pakt ten wywołał sprzeciw syndykalistów faszystowskich, niemniej nie wywarł większego wrażenia na Mussolinim, który chciał za wszelką cenę zneutralizować D'Annunzia wobec planowanego marszu na Rzym. Podpisane porozumienie, jak

³³ Alfredo Lusignoli – prefekt Mediolanu od sierpnia 1920 do maja 1923 r. Był pośrednikiem pomiędzy Giolittim i Mussolinim w sprawie Fiume, a następnie w kwestii utworzenia rządu Giolittiego z udziałem Mussoliniego. W czerwcu 1921 roku został senatorem. Zob. V. Salierno, *op. cit.*, s. 95.

³⁴ 13 sierpnia 1921 roku D'Annunzio w tajemniczych okolicznościach wypadł z okna pierwszego piętra swojej willi w Gardone. W wyniku upadku odniósł poważne obrażenia, m.in. złamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu. Okoliczności wypadku nie zostały wyjaśnione. Poeta doszedł do siebie już z początkiem września 1922 roku, niemniej spotkanie z Mussolinim i Nittim, planowane na 15 sierpnia 1922 r., nie odbyło się. Szerzej na ten temat A. Andreoli, *Il vivere inimitabile. Vita di Gabriele D'Annunzio*, Mondadori, Milano 2000, s. 592–594; N. Valeri, *Le trattative Nitti–D'Annunzio–Mussolini*, „La Nazione”, Firenze, 11 maggio 1960.

stwierdził Stanisław Sierpowski, było kolejną porażką komendanta w rywalizacji z Mussolinim. Porozumienie, choć miało pozostać tajne, już po kilku dniach ukażało się na łamach „Il Popolo d'Italia” (22 X 1922 r.). Głosiło m.in., że *najpóźniej w ciągu 30 dni PNF rozwiąże swoją Korporację Marynarzy i zarządzi, aby wszyscy jej członkowie wstąpili w szeregi Federacji Marynarzy. Federacja zachowa swoje dotychczasowe kierownictwo. Na wypadek zatargu między Federacją a przedsiębiorcami wicesekretarz PNF zbada zażalenie Federacji i w najkrótszym czasie doprowadzi do porozumienia między marynarzami i przedsiębiorcami. W razie naruszenia umowy faszyzm wkroczy wszelkimi siłami i razem z Federacją wymierzy sprawiedliwość bezpośrednimi środkami*³⁵. Umowa miała donieść znaczenie polityczne, gdyż zawarta została zaledwie na kilka dni przed marszem na Rzym. Warto przy tym zwrócić uwagę, że na klauzulach owej ugody faszyzm wzorował się w całym systemie podporządkowania sobie nienarodowych związków zawodowych.

3. Marsz na Rzym – D'Annunzio wobec przejęcia władzy przez Mussoliniego (1922–1924)

Trzeci okres polityki D'Annunzia, obejmujący lata 1922–1926, jest zdaniem Renzo De Felice ostatnim, w którym można jeszcze mówić o jego działalności politycznej.

W początkowym okresie, poprzedzającym marsz na Rzym, stosunki poety z Mussolinim były raczej poprawne, o czym świadczy korespondencja obu polityków. Wkrótce jednak, wobec zwłoki w realizacji paktu FILM-PNF, uległy pogorszeniu.

D'Annunzio był przekonany, że Mussolini będzie chciał uniknąć za wszelką cenę zerwania wzajemnych stosunków i sądził, że jego osobisty prestiż może jeszcze wpłynąć na skupienie wokół jego osoby organizacji antyfaszystowskich.

17 października 1922 roku Rada Ministrów pod przewodnictwem Luigiego Facta i Vittorio Emanuele Orlanda ogłosiła dzień 4 listopada 1922 r. świętem narodowym z okazji rocznicy zwycięstwa. W Rzymie przed Ołtarzem Ojczyzny miała się odbyć wielka manifestacja z udziałem D'Annunzia. Rząd próbował oprzeć się faszyzmowi, używając osoby znanego z orientacji patriotycznej i pacyfistycznej komendanta. Reżyserem całej operacji był Aldo Rossini, podsekretarz Rady Ministrów, wyraźnie popierany przez masonerię włoską. Z początkiem października Rossini udał się do Gardone z propozycją rządu, którą początkowo D'Annunzio wydawał się popierać. Później jednak zmienił zdanie.

Jak trafnie zauważył Paolo Alatri, powodem odmowy D'Annunzia uczestniczenia w uroczystości było podpisanie paktu z Mussolinim 16 października 1922 roku.

³⁵ Cyt. za S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 246.

Podobnie też wizyta w Gardone Vittorio Emanuele Orlanda 14 października 1922 roku i następnie zamiar Lusignolego, zaufanego Giolittiego, przekonania D'Annunzia do udaremnienia przejęcia władzy we Włoszech przez Mussoliniego nie przyniosła żadnego rezultatu.

Z drugiej strony, planowana manifestacja w Rzymie wywołała niepokój w kręgach faszyzmu i spowodowała przesunięcie planowanego marszu na Rzym na 28 października 1922 roku³⁶. Jak podkreślił Alatri, D'Annunzio był nie tylko spacyfikowany w wyniku paktu PNF-FILM, ale też irytowały go próby użycia jego osoby przez różne ugrupowania polityczne. Jednocześnie był przekonany, że akcja faszystów szybko nie nastąpi³⁷. Tymczasem 28 października otrzymał list, w którym Mussolini informował go o marszu na Rzym. Mussolini pisał: *Nie proszę Was o opowiedzenie się po naszej stronie, co by nas wielce uradowało; ale jesteśmy pewni, że nie staniecie przeciwko tej wspaniałej młodzieży, która walczy o Waszą i naszą Italię...*³⁸

Powierzenie Mussoliniemu funkcji premiera, jak podkreślił Sierpowski, było dla komendanta ciosem. Początkowo spodziewał się bowiem, że po marszu na Rzym zostanie utworzony rząd, którego zasadniczym celem będzie przeprowadzenie nowych wyborów. Świadczy o tym list poety pt. *L'atto monito di Gabriele D'Annunzio alla giovinezza italiana* do Foscanellogo z 29 października, opublikowany 2 listopada 1922 roku w „La Patria del Popolo”³⁹. Jak wynika z jego treści, D'Annunzio był przekonany, że marsz na Rzym nie zmieni radykalnie sytuacji i nowy rząd Mussoliniego będzie jedynie momentem przejściowym przed nowymi wyborami politycznymi, w związku z czym pozostało mu jeszcze szerokie pole do działania. Pisał m.in.: *Trzeba tolerować, wspierać i kontrolować duchem ten rząd eksperymentalny, który przełoży wybory na początek wiosny, tak żeby Naród był oświecony przez nasz zapal i przez naszą wytrwałość [...] w ciągu tych pięciu miesięcy musimy położyć fundamenty przebudowy narodowej*⁴⁰.

W podobnym tonie jest utrzymany również list Antonio Masperiego⁴¹ z 28 października 1922 roku. D'Annunzio nakazuje legionistom nie brać czynnego udziału w wydarzeniach i nie wstępować w szeregi faszystów: *Wszystkie młode siły narodowe muszą narzucić sobie ostrą dyscyplinę, konieczną, żeby przetrzymać ten krót-*

³⁶ 23 października 1938 roku w rozmowie z Giorgio Pinim w Rocca delle Caminate Mussolini przyznał: „Jeśli chodzi o ceremonię 4 listopada w Rzymie z zaproszeniem D'Annunzia, mogła ona rzeczywiście skierować niektóre ruchy w stronę rządu i udaremnnić przedsięwzięcie faszystów”. Cyt. za P. Alatri, *op. cit.*, s. 514.

³⁷ *Ibidem*, s. 515.

³⁸ Cyt. za *ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Antonio Masperi – legionista fiumeński i zaufany D'Annunzia. Odnaczył się w czasie „cinque giornate di Fiume”, gdzie został ranny. Szerzej na ten temat zob. G. Porta, *Per una storia dell'entourage dannunziano a Gardone: i rapporti D'Annunzio-Masperi*, „Quaderni dannunziani”, Nuova Serie, nr 1–2 (1987), s. 239–284.

ki okres pod miernym prowizorycznym rządem [...] Wyjaśnij młodzieży moje przesłanie. Doskonałość Marszu na Fiume nie będzie mogła urzeczywistnić się, jeśli nie poprzez odwagę i cierpliwość tego samego kondotiera⁴².

Historyk faszyzmu Franco Porta zauważył, że zakończenie tego listu brzmi jak dumne potwierdzenie własnej roli jako bohatera narodowego i przywódcy, jedynego zdolnego do urzeczywistnienia odrodzenia narodowego. Jest to zarazem deklaracja stanowiska nieprzychylnego Mussoliniemu.

Oficjalnie 2 listopada 1922 roku Związek Legionistów wydał rozporządzenie, polecając swym członkom, aby pozostali niezależni wobec aktualnej sytuacji politycznej i nie angażowali się w jakiekolwiek działania.

Równocześnie D'Annunzio miał nadzieję, że uda mu się wpłynąć na faszyzm i zmienić jego charakter⁴³. Początkowo wierzył bowiem, że istnieje szansa na transformację faszyzmu.

W wywiadzie udzielonym w grudniu 1922 roku korespondentowi francuskiego dziennika „Le Figaro” Fernandowi Rigny, D'Annunzio, tłumacząc różnice pomiędzy faszyzmem a ruchem fiumeńskim, stwierdził, iż faszyzm był zjawiskiem typowo włoskim, podczas gdy ruch fiumeński (*dannunzianesimo*) był uniwersalny, pomimo że obydwa opierały się na patriotyzmie. Faszyzm był bardziej praktyczny i przypadkowy, a ruch fiumeński „niematerialny” i wieczny.

Znaczący w świetle niniejszych rozważań jest list D'Annunzia do Mussoliniego z 1 grudnia 1922 roku. W przesłaniu poeta najpierw ofiaruje gałązkę oliwną: *ja, w absolutnej czystości serca, jestem gotów oddać me dzieło, wsparcie mych mocarnych i rozważnych ramion dla nowego rządu*, stawiając jednak warunki: *Zanim odsunę się w cień, chciałbym dać Ojczyźnie związek „oddany i wszechstronny” wszystkich ludzi pracy*. Jednocześnie wzywa do realizacji umowy z 11–15 października: *Nie mogę uwierzyć, że ty zwlekasz, żeby wprowadzić w życie nasz pakt o braterskiej pacyfikacji: iurate foedus amicitiae*. List kończył groźbą: *Jeśli nie będziesz mógł oszczędzić mi tej przykrości i duchowej troski, z gotowością braterską, pójdę znów na wygnanie, jak w 1922 roku. Wolę wygnanie niż codzienną udrękę*.

W pierwszym momencie reakcja Mussoliniego była raczej pozytywna. W telegramie z 2 grudnia 1922 r. pisał m.in.: *sądzę, że paktu są i będą respektowane, gdyż niezbędne jest to dla rozległej akcji skierowanej na harmonizowanie sił i uspokojenie ducha narodu*. Zresztą jak wykazał Sierpowski, kierunek działania sugerowany przez komendanta był zbliżony z przemówieniami Mussoliniego w Parlamencie⁴⁴.

Warunkiem współdziałania obu polityków była konieczność uznania przez rząd faszystowski dotychczasowych praw „wszystkich ludzi pracy”. D'Annunzio

⁴² V. Salierno, *op. cit.*, s. 279–284.

⁴³ Zob. U. Foscanelli, *D'Annunzio e il Fascismo*, Milano, s.d. (1923), s. 95.

⁴⁴ S. Sierpowski, *D'Annunzio* ..., s. 65. Mussolini powiedział m.in.: „Atmosfera nie jest jeszcze całkowicie jasna” – co sugerować miało czasowe odłożenie kontrowersji na tle „paktu morskiego”. Por. „Carteggio” nr 52, s. 31–32.

wystąpił w obronie lewicowego ruchu syndykalistycznego, który był już wówczas ostro tępiony przez faszystowskie związki zawodowe. Prowadził też ożywione kontakty z działaczami syndykalnymi, przyjął m.in. Gino Baldesiego na Vittoriale. 21 grudnia 1922 roku w Gardone miało odbyć się pierwsze spotkanie działaczy syndykalnych celem połączenia ruchu zawodowego w jedną organizację pod nazwą Partia Pracy. Mussolini, choć początkowo poparł projekt D'Annunzia, to jednak pod naciskiem „nieprzejednanych” faszystów wycofał się, odmawiając zgody na udział w naradzie przedstawicieli korporacji faszystowskiej. Przeciwno działaniom syndykalistów wystąpił szczególnie ostro *Ras*⁴⁵ Cremony Roberto Farinacci, który na łamach swojego dziennika „Cremona Nuova” 7–9 grudnia 1922 r. głosił: „Już czas żeby Włochy poznały, jaka jest myśl D'Annunzia. Poeto: Mów jasno... z nami lub przeciwko nam”. Farinacci pisał też, że jakiegokolwiek porozumienie lub *modus vivendi* jest absolutnie niemożliwe, „ponieważ wczorajsi wrogowie będą nieprzyjaciółmi jutro”. Dla grupy skupionej wokół Farinacciego zjednoczenie ruchu syndykalnego mogło dokonać się wyłącznie poprzez wchłonięcie go przez faszystowskie korporacje⁴⁶.

Niepowodzenie projektu zjednoczenia ruchu syndykalnego położyło kres działalności politycznej D'Annunzia. W pierwszym momencie nie wykluczył on wprawdzie walki zbrojnej. 11 grudnia 1922 roku pisał do generała Emilio Giampietro: *Chcę dać Włochom Związek Pracy. Nie mogę opuścić biednych. Jeśli będę musiał z nimi zejść na ulicę, zrobię to, co konieczne... zginę chwalebnie z broni włoskiej. Jeśli broń Giovanniego Giolittiego nie trafiła, nie może chybić broń Aldo Finziego, Costanzo Ciano, Benito Mussoliniego.*

Kiedy jednak Mussolini po powrocie z zagranicy ogłosił „zgodność poglądów” z Farinaccim, poeta skapitulował.

W nocy z 15 na 16 grudnia 1922 r. Wielka Rada Faszystowska pod przewodnictwem Mussoliniego zatwierdziła propozycję Rossoniego, żeby nie uznawać innych organizacji robotniczych niż związki faszystowskie. Uchwała ta podzielała jak zimny prysznic na D'Annunzia. W świetle tego rozporządzenia nastąpi-

⁴⁵ *Ras* – faszystowski przywódca okręgu. Farinacci Roberto (1892–1945) – adwokat, dziennikarz, publicysta, czołowy faszysta. Wychowany w przekonaniach socjalistycznych odcienia rewizjonistycznego (grupa Bissolatiego). Zaraz po wybuchu wojny znalazł się wśród jej gorących zwolenników, angażując się w pracę utworzonego w listopadzie 1914 roku tygodnika „La Squilla”. Po wojnie tworzył organizację faszystowską w prowincji Cremona, prezentując antylewicowe poglądy w tygodniku „La voce del fascismo cremonese”. Wkrótce stał się samowładnym przywódcą w tej prowincji. Bezwzględny w użyciu środków przemocy, zasłynął we Włoszech jako organizator wielu sprawnie przeprowadzonych ekspedycji karnych, wymierzonych przeciwko siłom antyfaszystowskim (zwany „człowiekiem, który policzkuje”). Zaprowadził w Cremonie żelazną dyscyplinę. W połowie 1921 r. ukazał się dziennik „czarnych koszul”, który nosił tytuł „Cremona Nuova”. Według opisu Prezzoliniego, Farinacci, „dufny w siłę zorganizowanych i zbrojnych zastępów, często pokazuje zęby i rządzi samowolnie”. Zob. G. Prezzolini, *Faszyzm*, Warszawa 1926, s. 78; S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech...*, s. 160–161.

⁴⁶ Zob. R. De Felice, *Mussolini il Fascista*, Torino 1966, t. I, s. 607.

ty prześladowania organizacji fiumeńskich i nawet podejrzanych o sympatię dla D'Annunzia, uważanych za anarchistyczne i wywrotowe. D'Annunzio, głęboko rozczarowany, postanowił poinformować Mussoliniego o zamiarze wycofania się z życia politycznego. W liście z 16 grudnia 1922 roku pisał: *Zdecydowałem zamknąć się w moim spokoju i powrócić do sztuki, która być może da mi pocieszenie [...] Lepsza część mnie, oddana Ojczyźnie, w ciągu tylu lat bohaterskiej udręki, dzisiaj jest fałszowana lub deptana. Dzisiejsze Włochy nie kochają mnie i nie wierzą we mnie. Wygnanie będzie karą za moje całkowite oddanie*⁴⁷.

Przez długi czas Mussolini obawiał się, że D'Annunzio wyemigruje do Francji. Obawa była tym bardziej uzasadniona, że poeta wielokrotnie szantażował duże możliwością opuszczenia Włoch⁴⁸. Mussolini zdawał sobie doskonale sprawę, że „dobrowolne wygnanie” poety byłoby deklaracją niechęci do faszyzmu, tym bardziej że D'Annunzio mógł stworzyć za granicą komórkę skupiającą wygnańców włoskich i opozycję antyfaszystowską.

6 stycznia 1923 roku Mussolini, nawiązując do kampanii antyfaszystowskiej, którą rozpętały gazety francuskie, pisał do D'Annunzia: *Ponieważ wszystkie gazety francuskie nie lubią odrodzonych Włoch, zainscenizowały kampanię zmierzającą do pokazania, że byłbyś czymś w rodzaju przeciwnika dla mojego rządu, byłoby wskazane, żebyś powiedział parę słów, które zdementowałyby raz na zawsze te manewry*⁴⁹.

Zdaniem Vito Salierno, ta propaganda antyfaszystowska została zainspirowana przez rząd francuski. Teza ta jest tym bardziej przekonująca, iż 4 czerwca 1923 roku Mussolini w odpowiedzi na telegram ambasadora Włoch w Paryżu, barona Camillo Romano Arezzana, oświadczył, że „kampania antyfaszystowska może zaszkodzić serdecznym stosunkom pomiędzy oboma narodami”⁵⁰.

Na koniec D'Annunzio zrezygnował z ambitnego planu osiągnięcia zjednoczenia związków zawodowych i ograniczył się do obrony FILM-u i zawarcia „paktu morskiego”. Istotą porozumienia miało być zachowanie dla Federacji Włoskich Pracowników Morza samodzielności i pewnej niezależności od korporacji faszystowskich. Tym projektom poświęcona jest większa część korespondencji z Mussolinim od końca 1922 do początku 1925 roku.

⁴⁷ P. Alatri, *op. cit.*, s. 518.

⁴⁸ 8 czerwca 1923 roku Mussolini zaapelował do D'Annunzia, żeby zdementował wiadomość publikowaną przez różne gazety włoskie, m.in. „Voce Repubblicana”, „Giustizia”, jakoby rząd włoski utrudniał poecie podróż do Francji.

⁴⁹ *Carteggio D'Annunzio-Mussolini*, Milano 1971, s. 36–37.

⁵⁰ *Opera Omnia di Benito Mussolini*, vol. XXXV, s. 325–326. Z kolei D'Annunzio był zaniepokojony fenomenem antyrządowej działalności politycznej emigracji włoskiej. Wśród uchodźców liczna była grupa legionistów fiumeńskich, skupiona przede wszystkim wokół Alceste De Ambrisa, który w Tuluzie utworzył dziennik i wydawnictwo, publikujące utwory antyfaszystowskie. Alceste De Ambris za współpracę z „Corriere degli Italiani” został pozbawiony obywatelstwa włoskiego 3 IX 1926 roku, choć Mussolini próbował przekonać go do powrotu i objęcia stanowiska w Ministerstwie Pracy. W jego imieniu Curzio Malaparte miał nawiązać kontakty z De Ambrisem.

Od listopada 1922 roku D'Annunzio nabierał większego dystansu do faszyzmu i w ciągu najbliższych lat stawał się coraz bardziej krytyczny wobec reżimu. 28 września 1923 r. pisał do Mussoliniego: „Dzisiaj młodzi starzeją się przedwcześnie śpiewając *Giovinezza*”. Natomiast 23 kwietnia 1923 roku, kiedy sytuacja FILM-u utkwiała w martwym punkcie, skarżył się: *Podpisanie umowy z marynarzami było tylko symulacją i żadne z porozumień nie zostało urzeczywistnione. W ostatnich tygodniach chciałem, w pełni swojej naiwności i miłości, dokończyć ostatniego wysiłku. Ale wystarczy. Pozostań po swojej stronie, ja pozostanę po mojej. Wiesz o tym, tak jak cały świat, że w moim sercu i mózgu posiadam każdy rodzaj odwagi*⁵¹.

Jak podkreśla Vito Salerno, Mussolini najchętniej rozwiązałby problem „paktu morskiego” w sposób proponowany przez D'Annunzia, ale musiał liczyć się z opozycją grupy faszystów nastawionych bardziej radykalnie, którzy byli przeciwni Giuliettemu, D'Annunzio i armatorom. Wśród przeciwników szczególnie odznaczał się Farinacci, który 5 i 6 września 1923 roku opublikował dwa artykuły w „Cremona Nuova” pt. *La riconoscenza ha pure un limite: ora basta al Poeta i D'Annunzio faccia il poeta*. Artykuły te, które uderzały w osobę poety⁵², choć napisane z inicjatywy Farinacciego, zostały zaaprobowane przez Mussoliniego,

W 1924 roku nastąpił przełom we wzajemnych stosunkach obu polityków: D'Annunzio zorientował się, że Giulietti nie zasługiwał na jego poparcie. W liście do Mussoliniego z 25 lutego 1924 r. pisał: „Ta osoba stanowi dzisiaj niebezpieczeństwo narodowe i jest hańbą narodową”. Ostatecznie „pakt morski” został podpisany 13 lutego 1924 roku⁵³.

4. D'Annunzio a zabójstwo Matteottiego (10 VI 1924)

Przełomowe znaczenie dla określenia stosunku D'Annunzia do faszyzmu miało zabójstwo sekretarza socjalistów unitarystów włoskich Giacomo Matteot-

⁵¹ Cyt. za F. Bondy, *Gabriel D'Annunzio – prawie wódz*, „Pismo Literacko-Artystyczne”, 1984, t. 4, s. 159.

⁵² 21 września 1923 roku nastąpił też atak uzbrojonych bojówek faszystowskich na siedzibę federacji w Genui. 22 września D'Annunzio wystosował do Mussoliniego ostry w treści list, w którym pisał m.in., że *Jeśli ta zamaskowana drwina, przeciwko Włochowi jego hartu i pokroju przedłuży się, będzie zmuszony dodać prawdziwy komentarz do tekstu Paktu tym bardziej wobec tych ekspedycji zbrojnych prowadzonych przez tego kremonczyka, który wyszedł z trzeciego kręgu siódmego okręgu piekła dantejskiego* [Farinacci – przyp. aut.]. List ten nie przyniósł jednak żadnego skutku. Szerzej na ten temat R. De Felice, *Mussolini il fascista...*, t. I, s. 603 i n.

⁵³ Zatarg związany z podpisaniem „paktu morskiego” przeciągnął się aż do końca 1926 roku, kiedy dekretem nr 2268 z 23 grudnia 1926 r. zezwolono ministrowi komunikacji na eliminację w drodze administracyjnej marynarzy, których zachowanie było sprzeczne z poczuciem godności narodowej. W motywacji do dekretu stwierdzono, że „zbolszewizowanie floty włoskiej, będące wynikiem zatargów o układ zbiorowy, przybrało formy kompromitujące naród włoski”, gdyż marynarze zadawali się z polityczną emigracją włoską. Kpt. Giuliettiego postawiono natomiast pod sąd za rzekome ukrycie milionowych funduszy federacji. Zob. S. Sierpowski, *D'Annunzio...*, s. 68. *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* 28, 2005

tego. Stosunki D'Annunzia z Mussolinim były napięte⁵⁴ pomimo podpisania „paktu morskiego” (13 II 1924) i przyznania poecie przez króla, z inicjatywy Mussoliniego, księstwa Montenevoso.

Brutalne zamordowanie przez faszystów deputowanego Matteottiego 10 czerwca 1924 roku głęboko wstrząsnęło włoskim życiem politycznym i nie do końca jeszcze autorytarnym rządem, zagrażając dalszemu jego istnieniu. Była to ostatnia okazja do obalenia Mussoliniego przez opozycję.

Mussolini w liście do D'Annunzia z 1924 roku uskarżał się: „Rzucono mi pod nogi zwłoki” i na zakończenie zwracał się do poety: „Jeżeli znajdziesz kiedyś dwie minuty czasu, napisz do mnie – ale nie o polityce”. D'Annunzio, głęboko wstrząśnięty wydarzeniami, podsumował swoje stanowisko określeniem „cuchnąca ruina” (*fedita rovina*)⁵⁵. Zawarł je w liście prywatnym, który jednak został podany do publicznej wiadomości przez rzymską gazetę „Mondo” 30 lipca 1924 roku. Następnie za pośrednictwem „Provincia di Brescia” ogłosił, że w przyszłości nie będzie w żadnej mierze wypowiadać się w sprawach politycznych. Pod koniec 1924 roku w liście do Romano Manzutto napisał: „Umarłem dla polityki. Jestem samotnym pisarzem pośród morza niewdzięczności”. Równocześnie też 24 IV 1924 roku przesłał Mussoliniemu za pośrednictwem Manzutto słowa poparcia: *Znam gorączkę, która trawi Duce i zazdroszczę mu, ponieważ chciałbym być na jego miejscu. Przypomnij Duce rozkaz wydany moim legionistom we Fiume przeciwko dezertrowi komuniście Misiano, który chciał wejść na terytorium Regencji, żeby podżegać do powstania: A ferro freddo!*

D'Annunzio pomimo braku sympatii dla Mussoliniego chciał, jak podkreśla Renzo De Felice, pokazać mu wyższość moralną: Mussolini zdradził go w najtrudniejszej chwili „wyprawy fiumeńskiej” pod koniec 1920 roku, D'Annunzio nie uczynił nic, żeby zaszkodzić Mussoliniemu w równie przełomowym momencie. Tę tezę zdaje się potwierdzać list, napisany przez poetę do generała Emilio Giampietro z 8 lipca 1924 roku: „Mój spokój i moja praca są dziś przykładem dla wszystkich Włochów”⁵⁶. Stanowisko D'Annunzia w tym przełomowym momencie świadczy również o tym, iż stracił on szacunek do opozycji politycznej i wierę w skuteczność jej działania. Rzeczywiście, w okresie pomiędzy sierpniem a grudniem 1924 roku opozycja dokonała ostatniej próby obalenia rządu. Zawiązana Opozycja Awenturyńska i kombatan ci fiumeńscy naciskali na D'Annunzia, że-

⁵⁴ Mussolini liczył się jeszcze ze zdaniem D'Annunzia, przeceniając, jak zaobserwował Alatri, jego zdolności polityczne (podobnie jak D'Annunzio nie doceniał zdolności Mussoliniego), jednak na przeszkodzie stały środowiska faszystowskie, bardziej nieprzejednane, na czele z Farinacim i Rossonim.

⁵⁵ Określenie pochodzi z prywatnego listu D'Annunzia do poety Enrico Grassiego z 23 lipca 1924 roku. Zostało przytoczone w wywiadzie udzielonym przez deputowanego Tino Zamboniego, który relacjonując spotkanie z poetą Enrico Grassim opowiedział o liście D'Annunzia. Podobnie też w liście do przyjaciela, architekta Gian Carlo Maroniego z 13 września 1924 roku D'Annunzio napisał: „Wszystko dzisiaj jest fałszowane i daremne”. Zob. E. Mariano, *Lettere di D'Annunzio a Gian Carlo Maroni*, „Quaderni del Vittoriale”, nr 16, luglio-agosto 1979, s. 9.

⁵⁶ Cyt. za R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 196.

by zajął zdecydowane stanowisko⁵⁷. Renzo De Felice zauważył, że opozycja próbowała zbliżyć do D'Annunzia nawet umiarkowanych faszystów, żeby odsunąć poetę od Mussoliniego⁵⁸. Stanisław Sierpowski zauważa natomiast, iż poeta *opromieniony sławą opozycjonisty zdolnego do ostrego wystąpienia przeciwko faszyzmowi obudził spore nadzieje wśród liberalno-lewicowej emigracji politycznej, antyfaszystów, a nawet sporej liczby faszystów – wszystkich razem zatrwożonych brutalnymi metodami, stosowanymi do zwalczania wszelkiej opozycji*⁵⁹. Chociaż już pod koniec 1922 roku D'Annunzio zakończył praktycznie swoją działalność polityczną, a od 1924 roku przestał nawet bronić FILM-u i organizacji byłych legionistów Unione Spirituale, wielu przeciwników faszyzmu we Włoszech i za granicą uważało go za antyfaszystę, potencjalnego przeciwnika politycznego Mussoliniego. Tę obawę przez dłuższy czas żywił sam Mussolini⁶⁰.

W rzeczywistości jednak, jak podkreślił Renzo De Felice, D'Annunzio nie istniał już z punktu widzenia polityki i uległ korupcyjnym poczynaniom Mussoliniego⁶¹.

15 marca 1924 roku Wiktor Emanuel, pod wpływem Mussoliniego, nadał mu tytuł księcia Montenevoso, mimo że rok wcześniej z okazji 60. urodzin D'Annunzio nie przyjął nominacji na senatora. We wrześniu 1925 roku, w związku z utworzeniem Ministerstwa Lotnictwa (Ministero dell'Aria), D'Annunzio został nominowany na generała brygady powietrznej w rezerwie.

Niektórzy historycy, a szczególnie Guglielmo Gatti, Nino Valeri i Renzo De Felice są zdania, że D'Annunzio nie zmienił swojego stosunku do faszyzmu pomimo tych prób przekupstwa ze strony Mussoliniego. Valeri określa stanowiska D'Annunzia jako „falowanie pomiędzy potrzebą pieniędzy a pogardą dla tego, który mu je dawał”⁶². Według Gattiego, Mussolini wyszedł naprzeciw potrzebom D'Annunzia, chociaż poeta uważał, że wszelka hojność nie odpowiadała temu, co Włochy były mu winne i nie czuł się w żaden sposób związany⁶³. De Felice z ko-

⁵⁷ W tym okresie poeta otrzymał listy i przyjął wizyty przedstawicieli opozycji, m.in.: Antonio Masperiego, Paolo Vaglia Sindy, Enrico Grassiego, Paolo Magriego, Nino Daniele, Umberto Poggiiego.

⁵⁸ R. De Felice, *Mussolini il rivoluzionario, 1883–1920*, Torino 1995, s. 682.

⁵⁹ S. Sierpowski, *D'Annunzio...*, s. 66.

⁶⁰ Faktem jest, że w pierwszych latach władzy Mussoliniego D'Annunzio był osobą najbardziej pilnowaną we Włoszech. Oprócz zwykłych informacji o osobach odwiedzających poetę, policja otrzymywała kopie wszystkich wiadomości przesłanych od lub do D'Annunzia. W tym gorącym momencie komisarz Giovanni Rizzo telegrafował 5 sierpnia 1924 roku do Mussoliniego: „niezdecydowana postawa poety, który nigdy nie był faszystą, może dać do myślenia, że śledzi on wydarzenia, żeby zobaczyć, na którą stronę przesunie się ciężar wagi”. N. Valeri, *op. cit.*, s. 155.

⁶¹ 15 czerwca 1924 r., kilka dni po zabójstwie Matteottiego, Mussolini w imieniu rządu zakupił rękopis *Glorii* za 200 tysięcy lirów. W sumie, jak obliczył Paolo Alatri, D'Annunzio w latach 1924–1927 otrzymał od duce 5 milionów i 200 tysięcy lirów. Spotkanie 25–27 maja 1925 roku, pod pretekstem przekazania Vittoriale, przypieczętowało poddanie się D'Annunzia Mussoliniemu.

⁶² N. Valeri, *op. cit.*, s. 116.

⁶³ G. Gatti, *Vita di Gabriele D'Annunzio*, Firenze, Sansoni, 1956, s. 405.

lei sądzi, iż D'Annunzio nie czuł się zobowiązany gestem Mussoliniego, lecz po prostu zrezygnował z działalności politycznej, kiedy zorientował się, że wszelkie wysiłki zmierzające do zjednoczenia związków zawodowych i zmiany charakteru faszystów były bezskuteczne⁶⁴.

3 stycznia 1925 roku Mussolini zapowiedział ustanowienie państwa totalitarnego: rozwiązano organizacje i związki niefaszystowskie, również Związek Legionistów Fiumeńskich, rozpoczęto aresztowanie ludzi z kręgu komendanta⁶⁵.

Ostatecznie, od końca 1925 roku opinia publiczna uznawała D'Annunzia za faszystę. 11 marca 1926 roku „Corriere degli Italiani” w Paryżu opublikował artykuł pt. *D'Annunzio e Delcroid* przeciwko faszystom i D'Annunzio – jego twórcy.

W 1930 roku D'Annunzio przeszedł oficjalnie na emeryturę. 3 kwietnia 1930 roku po zaręczynach Eddy Mussolini z Galeazzo Ciano pisał do duce: „Jestem poza obrębem świata”. Jedyną płaszczyzną walki z faszyzmem stała się jego twórczość: 4 listopada 1934 roku napisał wiersz satyryczny skierowany przeciwko Mussoliniemu, natomiast nieco wcześniej, pomiędzy 1933 a 1934 powstał jego paszkwil na Hitlera pt. *Pasquinata*. Oficjalnie jednak podkreślał brak zainteresowania polityką. Interesowały go tylko dwie kwestie: stosunki z Kościołem i kontakty włosko-niemieckie.

5. D'Annunzio a Kościół

D'Annunzio był antyklerykałem, jednak jego wystąpienia przeciwko Kościołowi rzadko miały charakter oficjalny. Stanowisko poety ukształtowane było w dużej mierze tym, iż jego książki uważane były przez Kościół za niemoralne i jako takie znajdowały się na indeksie kościelnym.

Już w 1900 roku, po zabójstwie króla Umberta I, D'Annunzio napisał, iż nowy monarcha miał do rozwiązania *niebezpieczny problem rzymski, który dotyczy stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, [...] dwoma organizmami politycznymi odrębnymi i nieprzyjazydnymi, które kierują się odmiennymi inklinacjami. Kościół we Włoszech – podkreślał – powinien być uważany za wszechstronną i wpływową organizację polityczną, wroga Państwu*⁶⁶.

⁶⁴ R. De Felice, *D'Annunzio e la vita politica italiana dal 1918–1936*, „Quaderni dannunziani” XXXVIII–XXXIX, 14, 1969, s. 102.

⁶⁵ Chociaż Federzoni nakazał prefektom „nie uderzać w osoby związane z D'Annunziem”. Niezależnie od rozporządzenia został uprowadzony Antonio Masperi, były legionista fiumeński, który pomimo że początkowo przyłączył się do faszystów, po podpisaniu paktu morskiego przeszedł do opozycji. Poeta wielokrotnie interweniował w jego sprawie.

We wrześniu 1926 roku Mussolini rozwiązał partie opozycyjne i wprowadził karę śmierci za działalność przeciwko reżimowi. Zob. R. De Felice, *Mussolini il fascista*, Torino, Einaudi 1965, t. II, s. 114–115.

⁶⁶ Cyt. za P. Alatri, *D'Annunzio negli anni del tramonto*, Venezia, Marsilio 1984, s. 37.

D'Annunzio uważał za iluzoryczną tezę Cavoura o oddzieleniu państwa od Kościoła. Twierdził, iż papieństwo jest rzymskie i musi pozostać w Rzymie, a kwestię stosunków trzeba rozwiązać, przyjmując ten fakt za punkt wyjścia.

Jego konflikt z Kościołem rozpoczął się jednak już w maju 1911 roku, kiedy arcybiskup Paryża zaapelował do wiernych, żeby nie uczestniczyli w przedstawieniu sztuki *Martyre de Saint Sébastien*. Kuria ponowiła zakaz przy okazji wystawienia dramatu w mediolańskiej La Scali 4 marca 1926 roku. Dopiero jednak kiedy papież Pius XI 20 lutego 1928 roku osobiście nie zgodził się na opublikowanie „literackiej apoteozy” książki *Męczeństwo św. Sebastiana*, znajdującej się na indeksie kościelnym, a gazeta z Besci z odpowiedzią D'Annunzia została wycofana ze sprzedaży, poeta zaprotestował otwarcie przeciwko cenzurze watykańskiej⁶⁷. W telegramie z 17 marca 1928 roku napisał do Mussoliniego: *Nikczemnie potraktowany przez kaznodziei bez znajomości gramatyki i oddechu, zostałem szlachetnie pomszczony przez włoskość ludu Besci, łoczącego się do teatru. [...] Dzisiaj rano gazeta z Besci została brutalnie skonfiskowana i twierdzi się, że rozkaz wyszedł z bezsensownego respektu przed klechami, od Ciebie*⁶⁸.

Mussolini odpowiedział, że nie wydał żadnego rozporządzenia, chociaż trudno uwierzyć, żeby nakaz wycofania gazety wyszedł bez zgody szefa rządu. Prawdopodobnie duce nie chciał narażać się na konflikty z Kościołem w okresie bezpośrednio poprzedzającym podpisanie Paktów Laterańskich.

Ostatecznie 27 czerwca 1928 roku na mocy dekretu „Congregazione del Sant'Ufficio” wszystkie dzieła D'Annunzia, już częściowo wzbronione od 8 maja 1911 roku, znalazły się na indeksie kościelnym. Kiedy zaś 11 lutego 1929 roku państwo faszystowskie podpisało Pakty Laterańskie, D'Annunzio zajął wobec nich stanowisko zdecydowanie nieprzychylnie, chociaż oficjalnie powstrzymał się od komentarzy. Z raportu komisarza Rizzo, przesłanego do Alessandro Chiavoliniego 30 IV 1929 roku, dowiadujemy się, że poeta skomentował to wydarzenie zdaniem: „Przeżyjemy trudne chwile z Papieżem handlowcem i chrześcijańskim Premierem”⁶⁹. Zresztą nawet po zawarciu konkordatu pomiędzy Watykanem a rządem faszystowskim dzieła D'Annunzia pozostały na indeksie.

Poeta wielokrotnie skarżył się, że Kuria Rzymska utrudnia wydawanie jego dzieł. 13 marca 1928 roku w liście do Arnaldo Mondadoriego pisał: „Zdajesz sobie sprawę z bezmyślnej i cynicznej »ofensywy« prowadzonej przez księży przeciwko mojej twórczości”. Równocześnie protestował przeciwko tendencji do „za-

⁶⁷ 5 marca 1928 roku D'Annunzio przesłał list do dyrektora instytutu odpowiedzialnego za wystawianie jego sztuk. List został opublikowany w „Popolo di Bescia”, którą jednak wycofano ze sprzedaży. Wywołało to oburzenie poety.

⁶⁸ Cyt. za F. Bondy, *Gabriel D'Annunzio – prawie wódz*, „Pismo Literacko-Artystyczne”, nr 4, 1984, s. 160.

⁶⁹ ACS, Segreteria particolare del Duce. Carteggio riservato (1922–1943), fasc. 221/R, „D'Annunzio Gabriele”, sottof.10, il commissario Rizzo a Chiavolini, 30 IV 1929. Cyt. za R. De Felice, *Mussolini il fascista II, L'organizzazione dello stato fascista 1925–29*, Einaudi, Torino 1968, s. 417.

pominania” o nim przy okazji świętowania rocznic narodowych. 27 maja 1928 roku rozgoryczony pisał do Mussoliniego: *Pominięcie z prawdziwym wysiłkiem mojego imienia przy obchodzeniu „Radiose giornate di maggio”, wykreślenie go z wszystkich publikacji [...] to sposób na pokazanie niechęci i fałszowanie tej historii, która jest nauczycielką „nowego życia”*⁷⁰.

Podobnie też 17 listopada 1930 roku, pisząc do adwokata Alfredo Felici, nowego kuratora prawnego, D'Annunzio skarżył się: „Jest znaczące to wykluczanie moich dzieł z rynku wydawniczego przez pewnych ludzi »budzących szacunek«”⁷¹.

Skargi poety nie były pozbawione podstaw: 31 grudnia 1930 roku „Osservatore Romano” potępił publikację dzieł *Opera omnia* D'Annunzia, uważając je za „pozbawione wiary, moralności, korodujące moralność i cnotę” i stanowiące „obrazę dla katolickiej myśli edukacyjnej” oraz „w duchu antychrześcijańskie”⁷².

Kiedy w 1931 roku zaistniał konflikt pomiędzy rządem faszystowskim a Kościołem dotyczący Akcji Katolickiej⁷³, D'Annunzio w liście 16 lipca 1931 roku napisał do Mussoliniego: *jeśli chodzi o klechy (preteria) już wcześniej z dezaprobatą odniosłem się do Twojej ugody, znając nieugiętość, merkantylizm i ducha uzurpatorskiego panującego od wieków na Watykanie*⁷⁴.

Po kolejnym ataku na D'Annunzia z 3 stycznia 1933 roku, kiedy jezuita Pietro Tacchi Venturi⁷⁵ zwrócił się z oficjalną prośbą do Mussoliniego o ograniczenie publikacji poety, Mussolini własnoręcznie napisał na liście Venturiego: „Nic nie zrobię”.

6. D'Annunzio a kultura faszystowska

Renzo De Felice stwierdził, że partia faszystowska nie akceptowała D'Annunzia. Praktycznie wszyscy główni „gerarcovie” faszystowscy nie wybaczyli mu postawy z początku lat 20. i w latach 30. i ciągle spoglądali na poetę z nieufnością. De Felice pisze: „Oficjalnie faszyzm zaszeregował go wśród prekursorów, chociaż bardziej z konieczności niż z prawdziwego przekonania”⁷⁶.

⁷⁰ V. Salierno, *op. cit.*, s. 136.

⁷¹ *Ibidem*, s. 136.

⁷² Cyt. za P. Alatri, *D'Annunzio negli anni del tramonto...*, s. 49.

⁷³ „Critica Fascista”, kierowana przez Giuseppe Botai, oskarżyła Akcję Katolicką o próbę ingerencji w działalność syndikatów i korporacji faszystowskich i ukierunkowanie młodzieży włoskiej na „stare programy i zgniłe szczątki świata Luigiego Sturzo”. W rezultacie 2 kwietnia 1931 r. Mussolini podpisał umowę z Kościołem, na mocy której nowe ugrupowania katolickie nie mogły zajmować się polityką, ograniczając się do zajęć religijnych i rekreacyjnych.

⁷⁴ Cyt. za P. Alatri, *D'Annunzio. ideologia...*, s. 532–533.

⁷⁵ Jezuita Tacchi Venturi był wraz z kardynałem Gasparrim i adwokatem Francesco Pacellim odpowiedzialny za kontakty Kurii z Mussolinim w okresie poprzedzającym zawarcie Paktów Laterańskich.

⁷⁶ R. De Felice, *D'Annunzio e la vita politica...*, s. 86.

Podobnie też środowisko kultury nie było mu przychylne. Chociaż świat poetycki D'Annunzia był bardzo zbliżony do wzorców, do których odwoływała się kultura faszystowska, jak idea „nowego człowieka” i „nowych Włoch”, a wśród ideowych prekursorów faszyzmu znajdował się zarówno Nietzsche, jak i Sorel, a zatem ideolodzy, do których odwoływał się D'Annunzio, to jednak poeta nie zdobył uznania krytyki faszystowskiej. Faszyzm włoski, który nie wypracował sobie sprecyzowanej ideologii i stanowił luźny zlepek nawarstwień ideologicznych, początkowo w dużym stopniu odwoływał się do ideologii nacjonalistycznej i myśli D'Annunzia z lat 1910–1914. Główne hasła tej ideologii to imperializm, nawrót do idei dawnego Imperium Rzymskiego, traktowanie Morza Śródziemnego jako *mare nostrum*, antykomunizm, antyliberalizm, antydemokratyzm. Podobnie też egzaltacja tradycją antycznego Rzymu, *romanità*, która wzmogła się szczególnie po zajęciu Etiopii, kiedy proklamowano Imperium, była już obecna w twórczości D'Annunzia na początku wieku. Jednak, jak zwrócił uwagę Renzo De Felice, świat poetycki D'Annunzia miał szczególny wyraz: cechowało go otwarcie na wpływy europejskie i mieszanina nacjonalizmu i supernacjonalizmu (według określenia Federzoniego). Erotyzm D'Annunzia uznawany był za zdeprawowanie męskości faszystowskiej (*corruzione della virilità fascista*), teorie nadczłowieka i antymieszczańskie uważane były za przesadzone, niezdyscyplinowane, anarchistyczne. Stąd też D'Annunzio został odrzucony przez krytykę faszystowską. De Felice zwraca uwagę, że większość młodych intelektualistów zanegowała właśnie te elementy, które na pierwszy rzut oka wydają się jak najbardziej zgodne z ideologią faszyzmu: teorię nadczłowieka i identyfikowanie życia ze sztuką. Jeden z intelektualistów związanych z faszyzmem Berto Ricci w artykule opublikowanym w marcu 1939 roku w „Letteratura” pod tytułem *Omaggio a D'Annunzio* próbuje wytłumaczyć te powody niechęci młodych intelektualistów reżimu w stosunku do poety z Gardone. Ricci pisze: *wyjatkowy charakter działalności politycznej i literackiej D'Annunzia uniemożliwił tej generacji intelektualistów odnalezienie w nim tych cechy średniej kultury i cywilizacji włoskiej, które obecne były w drobnomieszczańskiej osobowości Mussoliniego*⁷⁷. Nadczłowiek D'Annunzia nie miał nic wspólnego ze zwykłym człowiekiem *uomo comune*. Stąd też krytyka faszystowska potępiała charakter „nadczłowieczy”, typowy dla ideologii D'Annunzia, głosząc ideę sztuki, tak jak ją określił Luciano Anceschi, „bardziej czystej i ludzkiej”⁷⁸.

Żeby zrozumieć znaczenie D'Annunzia w życiu kulturalnym Włoch w okresie faszyzmu, należy pamiętać o izolacji, w której znajdował się poeta. Pod koniec 1927 roku przy okazji tworzenia Rady Stowarzyszenia Autorów (*Società degli Autori*) napisał do prof. Giuseppe Bottai, bliskiego współpracownika Mussoliniego, że odmawia udziału, „ponieważ jego słowa nie są brane pod uwagę nawet w kwestii kultury”.

⁷⁷ Cyt. za R. De Felice, *op. cit.*, s. 52.

⁷⁸ Romano Bilenchy pisze: „La Rivoluzione voleva la completa affermazione dell'uomo comune in tutta la sua intelligenza di uomo”. Podobnego zdania byli krytycy Cesare Angelini i Titta Rosa.

Jednakże D'Annunzio nic nie zrobił, żeby zdobyć sobie przychyłność świata kultury. Nie wziął w szczególności udziału w słynnym sporze intelektualistów pro- i antyfaszystowskich, który toczył się od marca do maja 1925 roku. Został on zainicjowany przez „Manifest intelektualistów faszystowskich”, zredagowany przez Giovanniego Gentile i opublikowany 25 IV 1925 roku. Chociaż manifest podpisało wielu przedstawicieli świata kultury związanych z D'Annunziem, jak np. Luigi Pirandello, Curzio Malaparte, Ugo Ojetti, to jednak nazwisko poety z Gardone nie znalazło się na liście intelektualistów popierających faszyzm. Z drugiej jednak strony nie opowiedział się też oficjalnie przeciwko reżimowi, tak jak uczynili intelektualiści skupieni wokół Benedetto Crocego⁷⁹. D'Annunzio nie uczestniczył również w działalności jakiegokolwiek instytucji kulturalnej reżimu. Uparcie odmawiał wstąpienia do powstałej w 1929 roku Accademia d'Italia⁸⁰. W telegramie do G. Brunatiego określił z pogardą tę instytucję jako *la mangiatoia degli Acca*. I zaledwie na miesiąc przed śmiercią w lutym 1938 roku przestał opierać się naleganiom Mussoliniego i zgodził się na przyjęcie nominacji na prezesa Accademia d'Italia⁸¹. Dopiero po agresji Włoch na Etiopię, kiedy to zmobilizowano instytucje kulturalne na rzecz politycznej propagandy głoszącej misję cywilizacyjną Włoch, D'Annunzio podobnie jak wielu pisarzy włoskich oraz intelektualistów katolickich zadeklarował poparcie dla Mussoliniego.

⁷⁹ Od roku 1925 faszyzm zabiegał o poddanie kultury pewnej kontroli i nadanie jej oblicza faszystowskiego. Duce postulował, by artyści talentem swoim przyczyniali się do popierania polityki, by stali się pośrednikami pomiędzy państwem a masami. Faszyzm włoski szukał poparcia w sztuce i literaturze współczesnej, chciał ją zaprząć w swoją służbę.

Pod hasłem *Andare verso il popolo* dążono do zasypania dotychczasowej przepaści między społeczeństwem a kulturą. Stopniowo realizowano zamiar poddania sztuki kontroli. Reżim dążył do stworzenia w obrębie kultury struktury biurokratycznej, która miała narzucić twórcom dyscyplinę. Pod koniec marca 1925 roku w Bolonii zorganizowano kongres naukowy, w którym stworzono podstawy działania faszystowskich instytucji kulturalnych. W kongresie wzięło udział około 250 intelektualistów włoskich. Decyzje kongresu opublikowano w *Manifesto degli intellettuali fascisti* zredagowanym przez Giovanniego Gentile 25 kwietnia 1925. Podpisało go m.in. Marinetti i inni poeci futuryści, a także Salvatore Di Giacomo, Alfredo Panzini.

Odpowiedzią na manifest faszystowski był artykuł Benedetta Crocego, opublikowany 1 maja 1925 roku w „Il Mondo”, pt. *Una risposta di scrittori, professori e pubblicisti italiani al Manifesto degli intellettuali fascisti*. Artykuł poparło wielu przedstawicieli świata kultury, m.in. Matilde Serao, Roberto Bracco, Luigi Einaudi, Giovanni Amendola, Aldo Palazzeschi, Eugenio Montale. Por. E.R. Papa, *Storia di due manifesti*, Feltrinelli, Milano 1958; W. Kozub-Ciembroniewicz, *Manifest faszystowski Giovanniego Gentile i Protest Benedetto Crocego*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. X, Wrocław 1986, s. 179–194; M. Kiwior-Filo, *Myśl polityczna Benedetto Crocego wobec genezy i rozwoju faszyzmu włoskiego w latach 1919–1925*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XXIV, Wrocław 2001, s. 179–205.

⁸⁰ Dowiedziawszy się, że został uwzględniony wśród członków powstającej akademii, telegrafował do jej organizatora senatora profesora Pietro Fedelego: „Nie chcę wstąpić do Akademii i nigdy nie wejdę w jej skład. Daję na to słowo honoru kombatanta”. Zob. R. De Felice, M. Emilio, *D'Annunzio, Mussolini e la politica italiana 1919–1938*, „Carteggio”, Mondadori, Milano 1971, s. LV–LVI, przyp. 68.

⁸¹ Stanowisko to pozostawało wolne od śmierci Guglielmo Marconiego w 1932 roku.

7. Ocena polityki zagranicznej Mussoliniego

D'Annunzio aż do wybuchu wojny z Etiopią w zasadzie nie wypowiadał się w kwestii polityki zagranicznej Mussoliniego. Wyjątek uczynił jedynie w marcu 1924 roku, kiedy zaprotestował przeciwko prześladowaniu przez hiszpańskiego dyktatora generała Miguela Primo de Riverę⁸² wybitnego filozofa Miguela de Unamuno. Poza tym, jak podkreślił Stanisław Sierpowski, wojna w Hiszpanii nie zajmowała go wcale.

W liście do Mussoliniego z 11 marca 1924 roku pisał: *Ja, jako łaciński pisarz i obrońca najczystszej łacińskiej duszy, nie mogę i nie wolno mi się wahać, aby dać świadectwo bratu, którego kocham i podziwiam. Ty też możesz – jeśli się nie zmieniłeś – odmówić mi z powodu mojej wielkiej odwagi – swojej miłości i podziwu.*

D'Annunzio scharakteryzował Primo de Riverę w sposób tak szyderczy, że niektórzy sądzili, a podobnie odebrał to sam Mussolini, że ma on na myśli nie tylko hiszpańskiego dyktatora, ale również duce. „Antyfaszystowskie gazety rzuciły się na ten kasek jak szakale” – pisał Mussolini, dodając: „Jestem przyzwyczajony do przelatywania wielu gorzkich pigułek”. D'Annunzio natychmiast zdementował tę pogłoskę i odpowiedział Mussoliniemu:

Co masz wspólnego z tym generałem?... Znam świat polityczny Hiszpanii, znam króla, znam de Riverę. I wiem wiele. Ci dawni dostawcy dla niemieckich U-bootów, zajmują się i dziś podobnie haniebnym zawodem. Oświadczam Ci, że jeżeli Dyrektorium nadal będzie prześladowało Miguela de Unamuno i doprowadzi do jego procesu oraz skazania, zacznę znowu ostrzyć moją lancę Don Kichota.

*Musisz być w moim oburzeniu razem ze mną. Jakbyś mi odpowiedział, gdybym połączył Ciebie z obraźliwymi mowami Twojego Farinacciego, Rocchiego i wielu innych Twoich lizusów, którymi na pewno pogardzasz?*⁸³

⁸² Primo de Rivera przejął władzę we wrześniu 1923 roku. Był zafascynowany faszyzmem włoskim i Mussolinim, który jednak nie podzielał tej sympatii. Nawet kiedy dyktator hiszpański próbował zasięgnąć rady w kwestii projektu nowej konstytucji, nie spotkał się z zainteresowaniem Mussoliniego. Jak stwierdził Bogdan Koszel, włoski „capo del governo” nie miał złudzeń, że w tym okresie uda się przeschwycić wzorce jego ideologii na grunt hiszpański, a poza tym uważał, że faszyzm nie jest „artykułem na sprzedaż”. Zresztą wewnętrzna polityka Primo de Rivery nie budziła zadowolenia we Włoszech. Doszedł on do władzy dzięki poparciu armii i nie posiadał szerszego oparcia społecznego. Również jego partia Union Patriótica nigdy nie stała się poważniejszą siłą w życiu politycznym i poza administracją nie posiadała większych wpływów. Stosunki z Hiszpanią były w tym okresie poprawne, ale obie strony nie darzyły siebie większym zainteresowaniem. Do zbliżenia doszło dopiero w okresie tarć francusko-włoskich na tle statusu kolonistów włoskich w Tunisie. 15 listopada 1923 roku podpisano włosko-hiszpański układ handlowy, a 4 dni później król Alfons XIII przybył z oficjalną wizytą do Rzymu. Powstał wtedy projekt układu o przyjaźni i współpracy, wymierzony we Francję, który ostatecznie podpisany został 7 sierpnia 1926 roku. B. Koszel, *Faszyzm w Hiszpanii (1931–1937)*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. XIV, Wrocław 1991, s. 8; A. Giannini, *I rapporti italo-spagnoli (1860–1955)*, „Rivista di studi politici internazionali” nr 24, 1957.

⁸³ Cyt. za F. Bondy, *op. cit.*, s. 160.

Zresztą D'Annunzio przeciwny był wszelkim dyktaturom militarnym, w których łamane były prawa jednostki. Już w maju 1920 roku w wywiadzie dla węgierskiego dziennikarza Adalberta von Rainera potępił ostro Miklósa Horthy'ego i jego reżim na Węgrzech. Stwierdził: *Admirał Horthy może sprawić znakomite wrażenie jako żołnierz, ale jako polityk odpowiedzialny jest za zaprowadzenie najokrutniejszej reakcji. Biały terror istnieje; miałem na to liczne dowody, które podam do wiadomości świata. Przelewając krew obywateli, nie wzmacnia się ducha narodu. Niektóre środki podjęte przez rząd w Budapeszcie, jak na przykład „*numerus clausus*” dla Żydów w uniwersytetach, przypominają najbardziej barbarzyńskie czasy w historii. Sądy doraźne, niezliczone areszty niewielki przynoszą zaszczyt odwadze marynarskiej. Jest rzeczą zadziwiającą, że naród węgierski, który swego czasu pospołu z Włochami był nauczycielem wolności i niepodległości, znosi w milczeniu takie poniżenia*⁸⁴.

D'Annunzio z sympatią spoglądał natomiast w stronę Związku Radzieckiego. Ten pozytywny stosunek D'Annunzia do rewolucji w Rosji i do władzy sowieckiej wyrastał z młodzieńczej sympatii dla rewolucjonistów występujących przeciwko systemowi carskiemu. Początkowy sentyment dla rewolucji październikowej przekształcał się w okresie fiumeńskim w sympatie proradzieckie, raczej jednak wyolbrzymione i równocześnie hamowane przez skrzydło antysocjalistyczne wyprawy fiumeńskiej⁸⁵.

Po historycznym spotkaniu 27–28 maja 1922 roku z Cziczerinem na Witoriale D'Annunzio zajął się sprawami rządu radzieckiego we Włoszech w charakterze nieoficjalnego ministra spraw zagranicznych. Również rząd sowiecki, oprócz oficjalnych kontaktów z rządem włoskim, chciał mieć w osobie D'Annunzia bezpośredniego i miarodajnego interlokutora⁸⁶. Od marca 1924 D'Annunzio korespondował z Cziczerinem, nawiązał też kontakty z Vorovskim, przedstawicielem ZSRR w Rzymie⁸⁷. 1 września 1928 rząd radziec-

⁸⁴ „Il pensiero del comandante sull'attuale regime ungherese”. Cyt. za J.W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 35; E. Santarelli, *Italia e Ungheria nella crisi postbellica*, Urbino 1968, s. 256.

⁸⁵ Te inklinacje znajdują odbicie w epizodzie z 1920 roku, kiedy na II Kongresie Międzynarodówki Lenin stwierdził, iż „D'Annunzio był jedynym rewolucjonistą we Włoszech”.

⁸⁶ Tak sięłożyło, że pierwszy oficjalny przedstawiciel we Włoszech V. Vorovskij, jak i sekretarz ambasady ZSRR w Rzymie G. Dworetzky tłumaczyli na rosyjski powieści D'Annunzia.

⁸⁷ Przy tej wyraźnej sympatii ze strony rządu radzieckiego wyraźna jest niechęć do D'Annunzia emigracji rosyjskiej we Włoszech. 21 VI 1923 Amfiteator pisał do Viktorovica Savinkova: *Nie ma wśród bohaterów politycznych osoby, którą bym określił w sposób bardziej negatywny od tego szarlatana i oszusta. Nie stoi za nim żadna konkretna siła. Mussolini jest jedynym, z którym trzeba nawiązać kontakt, jeśli tylko będzie chciał nas wysłuchać*. Amfiteator wykluczał jednocześnie, że model komendanta może mieć jakiegokolwiek znaczenie w ewentualnych działaniach zbrojnych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W środowisku emigracji rosyjskiej, przede wszystkim z radykalnej prawicy profaszystowskiej, żywe były nastroje pogardy dla sympatii proradzieckich D'Annunzia. Cyt. za C. De Michelis, *D'Annunzio e la Russia*, [w:] G. Dell'Agata, C.G. Michelis, P. Marchesani, *D'Annunzio nelle culture dei paesi slavi*, Venezia 1979, s. 76.

ki zaprosił D'Annunzia do Moskwy na uroczystości związane z setną rocznicą urodzin Tołstoja.

8. D'Annunzio a polityka imperialistyczna faszyzmu

Faszyzm początkowo opowiadał się przeciwko wszelkim wojnom zewnętrznym i imperializmowi. Generalnie należy stwierdzić, że w całym dwudziestoleciu faszystowskim polityka zagraniczna stanowiła słabą stronę reżimu. Na jawne żądania ekspansjonistyczne Mussolini zdobył się dopiero w latach 30. W pierwszym okresie sterowania polityką zagraniczną w latach 1922–1925 Mussolini pozostał pod wpływem Salvatore Contariniego, dyplomaty starej daty. Osią poczynań włoskich było więc zacieśnienie stosunków z Wielką Brytanią i osłabienie hegemonii francuskiej na kontynencie, a nawet dopuszczenie jako elementu równowagi Rosji Radzieckiej. Generalnie dobre stosunki z Wielką Brytanią przetrwały aż po rok 1935, tym bardziej że konserwatyści brytyjscy pomogli Mussoliniemu w przetrwaniu kryzysu po zabójstwie Matteottiego.

Ta polityka proangielska nie odpowiadała przekonaniom D'Annunzia. Niechęć do Anglii była obecna w doktrynie poety od dłuższego czasu. Jeszcze w okresie poprzedzającym I wojnę światową imperium angielskie miało być w pojęciu D'Annunzia antytezą starożytnego Rzymu, który dzięki sprawiedliwej i umiarkowanej polityce sprawował władzę nad podbitymi narodami. Często natomiast porównywał je do Kartaginy.

Prawdziwą nienawiścią do Anglii D'Annunzio zapalał od czasu Traktatu Wersalskiego i „wyprawy fiumeńskiej”. Diametralnie odmienne uczucia żywił natomiast do Francji, z którą czuł się związany intelektualnie i sentymentalnie, uważając ją za drugą ojczyznę i „siostrę romańską”⁸⁸. Stąd też dopiero w latach 1925–1926, gdy ster polityki zagranicznej wziął w swoje ręce Dino Grandi, który choć kontynuował politykę pokojową z Anglią, szukał jednak zbliżenia z Francją, D'Annunzio zainteresował się polityką zagraniczną. Wierzył, że będzie mógł odegrać pewną rolę w nawiązaniu kontaktów włosko-francuskich, pozostając w zażyłych stosunkach z francuskim ministrem spraw zagranicznych Louis Barthou, który jednak zginął w zamachu w Marsylii 9 października 1934 roku wraz z królem Jugosławii Aleksandrem I. Nieco wcześniej, 30 sierpnia 1934 roku, D'Annunzio napisał do Doderet: „pragnę, żeby wszyscy na ziemi francuskiej wiedzieli, »z jaką prawdziwą wiernością służyłem i służę mojej drugiej Ojczyźnie«”⁸⁹.

⁸⁸ Czuł się też silnie związany z kulturą francuską. Dowody tej sympatii są wyraźne w *Canzone d'Elena di Francia*, napisanej w okresie wojny libijskiej i *Ode pour la résurrection latine* z 1914 roku. Nawet wydarzenia z lat 1919–1920 i brak poparcia Francji dla „wyprawy fiumeńskiej” nie przyćmiły jego sympatii profrancuskiej.

⁸⁹ V. Salierno, *op. cit.*, s. 156.

Z zadowoleniem przyjmował też wszelkie kroki zmierzające do polepszenia stosunków „siostrzanych narodów”. Na układ Mussoliniego z P. Lavalem, podpisany z początkiem 1935 roku, zareagował entuzjastycznym telegramem do duce: *Ty wiesz, jeżeli pamiętasz różne nasze sekretne rozmowy, jak drogą będzie dla mnie nasza odnowiona przyjaźń z Francją*⁹⁰.

Kiedy z kolei w sierpniu 1935 roku Mussolini zwrócił się do niego z prośbą o napisanie przesłania do Francuzów, które miałyby zapewnić neutralność Francji dla wojny w Afryce i oderwać ją od Anglii, D'Annunzio podjął to zadanie z prawdziwym entuzjazmem. W powstałym wówczas poemacie *Aux bons chevaliers latins de France et d'Italie* zwrócił się z apelem do narodu francuskiego, żeby *les deux patries latines* stworzyły nareszcie *une seule plus grande patrie* w celu upokorzenia *l'orgueil efféné, le sombre égoïsme, la haine acharnée, l'ironie méchante, l'humeur insociable* Anglii i zapobiegły niebezpieczeństwu ze strony Niemiec. Przesłanie w języku francuskim, podzielone na dwie części: literacką, opartą na poemacie *Le dit du sourd et muet*, napisanym w 1929 r., i polityczną zostało przekazane prezydentowi Francji Albertowi Lebrun drogą dyplomatyczną.

D'Annunzio był bowiem przekonany, że tylko ze związku dwóch krajów łańciskich może narodzić się siła zdolna do oddania sprawiedliwości wszystkim narodom uciskanyom przez jarzmo brytyjskie.

W liście do Mussoliniego z 27–28 sierpnia 1935 roku, w którym informował duce, że ukończył wiadomość dla prezydenta Francji, pisał „moja dawna nienawiść z Fiume dla Anglii Jonathana Swifta znowu płonie”⁹¹. Przesłanie, ze względu na zbyt ostry charakter antyangielski, zostało jednak ocenzone przez Mussoliniego, który wykreślił atak na niektórych polityków, m.in. Anthony'ego Edena, i zbyt napastliwe określenia. D'Annunzio odczytał jednak fragmenty przesłania w czasie uroczystości z okazji rocznicy marszu na Fiume 11 września 1935 r.

Prezydent Francji nie odpowiedział jednak na odezwę D'Annunzia, podobnie jak nie zareagował król Wiktor Emanuel na przesłaną mu 4 listopada 1935 roku przez poetę kopię. Ostatecznie Francja poparła sankcje przeciwko Włochom, które weszły w życie 18 listopada 1935 roku.

9. D'Annunzio a wojna etiopska

W drugiej połowie 1935 roku propaganda antyangielska stała się podstawą kampanii propagandowej reżimu faszystowskiego. Niektóre błędne posunięcia dyplomacji angielskiej o charakterze czysto demonstracyjnym, jak np. wysłanie floty angielskiej nad Morze Śródziemne, przyczyniły się do wzrostu niechęci we Włoszech, rozbudzenia ducha nacjonalistycznego i wzmocnienia w społeczeń-

⁹⁰ „Carteggio” nr 509, s. 338: list z 11 IV 1935.

⁹¹ Cyt. za R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 219.

stwie poparcia dla Mussoliniego. W tym kontekście zachowanie D'Annunzia było bardzo typowe: choć początkowo poeta, ogarnięty nienawiścią do Hitlera i podziwem dla „siostry łacińskiej” Francji, spoglądał z nieufnością na politykę afrykańską Mussoliniego⁹², zmienił diametralnie nastawienie. Było to spowodowane narastaniem niechęci wobec „perfidnych Anglików”, a także faktem, że propaganda faszystowska przedstawiała wojnę jako rewanż za klęskę poniesioną z rąk Abisyńczyków pod Aduą. W latach 1935–1936 wzrastał też stopniowo podziw D'Annunzia dla Mussoliniego. 11 kwietnia 1935 roku przesłał duce list, w którym podkreślił prestiż, jakim cieszył się Mussolini w kraju i w Europie. Podobnie też nie skąpił duce swego poparcia w czasie rozwijającego się konfliktu z Ligą Narodów.

Zdobycze kolonialne, podobnie jak irredentyzm adriatycki, to dwa bieguny uprzywilejowane w myśli politycznej D'Annunzia⁹³. Wojna z 1935 roku stanowiła w pojęciu poety zadośćuczynienie za poniesioną przed prawie 40 laty klęskę pod Aduą.

8 lipca 1935 roku wysłał telegram do Agostino Lazzarotta, w którym pisał m.in., że „»Duce Nowych Włoch« wymaże piętno Dogali i Aduy”. 1 marca 1936 roku, z okazji 40. rocznicy bitwy pod Aduą, napisał do Mussoliniego list z gratulacjami: *Aby każda włoska kula przyniosła śmierć. Cała buntownicza Abisynia musi zostać nieodwołalnie wyżyną kultury łacińskiej. Bądź pochwalony Ty, który zakończyłeś okres tylu stuleci bez chwały wojennej, pięknem tego ataku i zwycięstwem. Dzięki Tobie naród oddycha dzisiaj z głęboką ulgą. [...] Etiopia była i jest po wszystkie czasy rzymska, jak Galia Juliusza Cezara, jak Dacja Trajana, jak Afryka Scypiona.*

D'Annunzio przedstawiał wojnę abisyńską jako walkę o triumf rzymskiej potęgi i zasad moralnych, które są z nią nierozdzielnie związane. Z okazji ogłoszenia Imperium 10 maja 1936 roku D'Annunzio wysłał telegram Mussoliniemu: „Podziwiałem Cię i podziwiam każdy Twój gest i każde Twoje słowo”.

Pomimo wysiłków poety przymierze włosko-francuskie nie doszło do skutku, a nawet stosunki pomiędzy dwoma państwami ostatecznie pogorszyły się. W moim z okazji wojny z Etiopią D'Annunzio porównał przywódców Anglii i Francji do *politiciens banquiers frauduleux*, a Ligę Narodów do *pauvres arbitres curules dont l'autorité coule continuellement par le pertuis bas*. Z zadowoleniem też przyjął wia-

⁹² Jeszcze 26 stycznia 1936 roku pisze do Ennio Giovesiego, żeby „wytłumaczył legionistom fiumeńskim, że wojna w Afryce nie jest wojną narodową, lecz jedynie kolonialną”. Tę samą interpretację podaje w liście do Romano Manzutto (21 X 1935). Później jednak stwierdza, iż „dzisiaj szara głupota angielska i obrzydliwa chciwość oraz bezczelna stronnictwość pobudza mnie, żeby nazwać ją narodową łacińską, romańską”. Cyt. za *ibidem*, s. 220.

⁹³ Mit Afryki, jako terenu podbojów włoskich, pojawia się już w utworze *Può che l'amore*, powstałym w 1906 roku. D'Annunzio głosi ideę rozpropagowania poza wszelkimi granicami potęgi Ojczyzny i dumą odcisnięcia śladu łacińskiego na niegościnniej ziemi, etc. Ten sam motyw imperializmu i kolonializmu występuje w *Canzoni delle Gesta d'oltremare*, napisanych zaraz po wybuchu wojny z Libią we wrześniu 1911.

domość o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów (którą określił jako „spółkę obzartych handlowców” *società di mercanti ventrosi*) w dniu 11 grudnia 1937 roku. W pojęciu D'Annunzia stanowiło to przypieczętowanie rozpadu Europy z Wersalu i jego zwycięstwo osobiste jako człowieka, który poczynawszy od wyprawy fiumeńskiej starał się udaremnić pakt wersalski. 13 grudnia 1937 roku D'Annunzio wysłał w związku z tym do Mussoliniego wiadomość: „Podbiłeś wszystkie niepewności losu i zwyciężyłeś wątpliwości ludzkie. Nigdy nie było tak pełnego zwycięstwa”⁹⁴.

10. D'Annunzio wobec przymierza Włoch z Niemcami

Oprócz uczucia sympatii dla Francji i niechęci dla Anglii, ważną rolę w poglądach D'Annunzia odgrywała obawa wobec Niemiec i rewanżyzmu niemieckiego. D'Annunzio, podobnie jak wielu włoskich intelektualistów, nie krył pogardy i wrogości do Hitlera. Niechęć do Niemiec widoczna jest w doktrynie D'Annunzia już od początku XX wieku (*La Canzone dei Dardanelli*). Początkowo przyczyną tej antypatii do Niemiec była zapalna kwestia południowego Tyrolu⁹⁵. Wkrótce jednak niechęć przekształciła się w prawdziwą obawę: D'Annunzio bał się potęgi nowych Niemiec, przede wszystkim po nieudanym puczu wiedeńskim 25 lipca 1934 roku⁹⁶.

Dowodem jego antynazistowskich poglądów jest telegram wysłany do Felici 27 lipca 1934 roku w okresie zagrożenia puczem w Austrii i zajęciem przez Włochy pozycji militarnych na przełęczy Brenner.

⁹⁴ Cyt. za P. Alatri, *D'Annunzio: ideologia...*, s. 567. Większość państw pośrednio lub bezpośrednio uznała podbój Abisynii, likwidując swe przedstawicielstwa przy cesarzu Etiopii lub uznając imperatorski tytuł Wiktora Emanuela III.

⁹⁵ 9 lutego 1926 roku po wygłoszeniu przez Mussoliniego mowy w Parlamencie włoskim w obronie Alto Adige D'Annunzio wysłał do duce telegram z gratulacjami. Problem stosunków niemiecko-włoskich pojawił się ponownie 28 IV 1928 roku, kiedy duce udzielił wywiadu korespondentowi „Berliner Tageblatt” w związku z problemem południowego Tyrolu.

⁹⁶ Około 1930 roku nastąpił zwrot w stosunkach Włoch faszystowskich z Austrią. W lutym 1930 r. kanclerz Schöber przybył z wizytą do Rzymu, gdzie został podpisany traktat o wzajemnej przyjaźni pomiędzy Włochami a Austrią. Już 12 II 1930 r. przywódca niemieckiej partii nacjonalistycznej, Alfred Hugenberg, w rozmowie z członkiem Wielkiej Rady Faszystowskiej Alberto De Stefanim podkreślił, że wizyta kanclerza Austrii może zaszkodzić stosunkom włosko-niemieckim. Mussolini zamierzał faszyzować Austrię. W czasie jego spotkania z kanclerzem Engelbertem Dollfusem w Riccione w dniach 13–21 sierpnia 1933 r. powstał projekt państwa niemieckiego chrześcijańsko-społecznego opartego na korporacjach. W maju 1934 roku – po rozwiązaniu partii socjalistycznej w lutym 1934 – powstało państwo autorytarne, federalne i korporacyjne.

25 lipca 1934 roku miał miejsce nazistowski zamach stanu w Austrii, który zakończył się zabójstwem kanclerza Dollfusa, dokonany przez nazistów austriackich z rozkazu Berlina. 26 lipca 1934 roku Mussolini, który na początku lat 30. zbliżył się do Austrii i wielokrotnie spotykał się z Dollfusem, wysłał 4 dywizjony włoskie na przełęcz Brenner, żeby bronić niezależności Austrii. Pomoc włoska nie na wiele się zdała, gdyż 27 lipca rząd niemiecki mianował ministrem Rzeszy w Wiedniu wicekanclerza Franza von Papena.

D'Annunzio, który już wcześniej jako lotnik odbył lot nad Wiedniem, prawdopodobnie zapragnął go powtórzyć, nadając temu przedsięwzięciu charakter propagandowy o wymowie antyhitlerowskiej. 4 sierpnia 1934 roku, z okazji rocznicy tego lotu, wysłał telegram do Riccardo Gigante, w którym napisał m.in.: „Wiedeń nigdy nie zapomniał mojego ostrzeżenia i może zobaczy mnie ponownie na swoim niebie, żeby obronić go przeciwko »Attila della Pennellessa«”⁹⁷.

D'Annunzio szczególnie sceptycznie oceniał możliwość współpracy faszyzmu włoskiego i nazizmu. Wielokrotnie podkreślał też niebezpieczeństwo wiążące się z polityką Anschlussu prowadzoną przez Hitlera. Świadczy o tym treść jego korespondencji z Mussolinim. W szczególności starał się również umocnić Mussoliniego w jego polityce obrony wobec żądań Hitlera odnośnie do Austrii i Tyrolu Południowego. Popierając zbliżenie z Francją, które wydawało się zażegnać niebezpieczeństwo przymierza z Niemcami po wyborze Hitlera, D'Annunzio w liście do Mussoliniego z 9 października 1933 roku nie mógł się powstrzymać od wyszydzania Hitlera jako: *osoby z nędznym obliczem, zaciemnionym niezmywalnymi śladami wapna i gliny, w których zanurzał swój pędzel i nadającymi mu wygląd wściekłego kłowna z czubem, sięgającym czubka jego nazistowskiego nosa*. W tym liście po raz pierwszy ujawnił oficjalnie swoją niechęć do Führera: *Wiem, że Twoje ociąganie i Twoja niepewność ustąpiły miejsca zrozumieniu i wiem, że zbierasz się mocno do tego, aby pokazać Hitlerowi, gdzie znajdują się dopuszczalne granice jego postępowania. Sprawdź prawdziwy stan naszego lotnictwa i reaguj energicznie, tak jak to jest w Twoim zwyczaju*⁹⁸.

Nadzieje D'Annunzia związane z polityką zagraniczną Mussoliniego nie ziściły się. Wojna etiopska, którą poparł z wielkim entuzjazmem, spowodowała wrogie nastawienie Anglii i Francji wobec Włoch faszystowskich i przypieczętowała zbliżenie z nazistowskimi Niemcami⁹⁹. W obliczu sankcji Ligi Narodów

⁹⁷ *Attila della Pennellessa* (dosł. „Attyla od Pędzla”) – pogardliwe określenie Hitlera. D'Annunzio wielokrotnie wyrażał się pogardliwie o Hitlerze. 4 sierpnia 1934 roku D'Annunzio zatelegrafował do przyjaciela Riccardo Gigante, określając Hitlera *l'Attila della Pennellessa*. W innym telegramie do Alfredo Feleciego nazwał przywódcę Niemiec *l'Attila imbianchino* („Attyla – malarz pokojowy”) lub też „śmieszny Nibelung, umalowany jak Charlot”. Niemcy odpłacali D'Annunzio tą samą monetą. Zabroniono wystawiania jego sztuk w całych Niemczech i dodatkowo zażądano od Włochów zbadania drzewa genealogicznego przodków D'Annunzia w związku z podejrzeniem go o żydowskie pochodzenie.

⁹⁸ P. Alatri, *D'Annunzio: ideologia...*, s. 161.

⁹⁹ Trudności gospodarcze Włoch, spowodowane polityką sankcji podjętych przez Izbę Narodów, doprowadziły do współpracy z Niemcami. Niemcy, nie będąc członkami Ligi Narodów, mogły umożliwić Włochom nabywanie najniezbędniejszych surowców, za które jednak kazały sobie szybko i słono płacić. W celu zdobycia środków płatniczych potrzebnych do sprowadzenia niektórych surowców koniecznych do prowadzenia wojny we Włoszech zorganizowano ogólnonarodową zbiórkę złota. Ogromne wrażenie wywarła danina *oro per la Patria*, zaoferowana przez D'Annunzia, który był jednym z hojniejszych ofiarodawców. Podarował on 21 złotych medali i odznaczeń, m.in. medal za waleczność, medal lotu na Wiedeń, medale różnych formacji z okresu wyprawy na Fiume. Zob. S. Sierpowski, *D'Annunzio...*, s. 70.

wobec Włoch koniecznością stał się sojusz z III Rzeszą i utworzenie osi Rzym–Berlin.

Podróż Mussoliniego do Monachium i Berlina we wrześniu 1937 roku, choć w rzeczywistości jedynie o charakterze reprezentacyjnym, ponieważ duce nie przyjął wobec Niemiec żadnych konkretnych zobowiązań, stanowiła wstęp do „stałego paktu” i rozpoczynała nowy rozdział w stosunkach włosko-niemieckich.

D'Annunzio spotkał się z Mussolinim powracającym z Niemiec 30 września 1930 roku na stacji w Weronie. Zachowały się dwie różne wersje znaczenia tego spotkania.

Zdaniem Paolo Alatriego, spotkanie to miało na celu ostrzeżenie Mussoliniego przed zbliżeniem z Niemcami¹⁰⁰. Na poparcie tej tezy cytuje on wspomnienia Gian Carlo Maroniego, architekta Vittoriale i bliskiego przyjaciela D'Annunzia. Natomiast Guglielmo Gatti i Renzo De Felice¹⁰¹ skłonni są zaakceptować wersję komisarza Giovanniego Rizza. Ich zdaniem D'Annunzio udał się do Werony, żeby zobaczyć po raz ostatni Mussoliniego, którego nie widział od trzech lat, i złożyć mu gratulacje w związku z triumfem, jaki odniósł w Niemczech. Według Vito Salierno, D'Annunzio jeszcze raz pomylił się w ocenie sytuacji politycznej. Jeśli chciał rzeczywiście uniemożliwić przymierze włosko-niemieckie, powinien był interweniować w czerwcu 1934 roku, kiedy to Mussolini i Hitler spotkali się w Wenecji¹⁰².

D'Annunzio zmarł 1 marca 1938 roku w swojej willi nad jeziorem Garda. W niecały rok przed śmiercią, 15 kwietnia 1937 roku napisał list do Mussoliniego, który oznaczał całkowite poddanie się duce: *Otrzymałem od Ciebie, między wieloma dobrodziejstwami i tę możliwość zobaczenia żywego człowieka tworzącego swój nieśmiertelny Mit. Vittoriale jest twoim. Z niego wyjdą dla Ciebie pierwsze wielkie przepowiednie Twej wielkości i sławy. Stąd wyjdą pierwsze słowa godne Twego przeznaczenia*¹⁰³.

* * *

Stosunek D'Annunzia do faszyzmu uległ zdecydowanej transformacji na przestrzeni lat 20. i 30. Choć generalnie pogardzał on metodami stosowanymi przez reżim, to jednak z początkiem 1933 roku określił się jako prekursor faszy-

¹⁰⁰ Paolo Alatri cytuje wspomnienia Eucardio Momigliano, który uczestniczył w spotkaniu D'Annunzio z Mussolinim i w 1947 roku opublikował w „Corriere della Sera” cztery artykuły pt. *D'Annunzio e il fascismo*, stwierdzając m.in.: *Poeta głośno i wyraźnie przekazał mu cały swój sprzeciw wobec zbliżenia z Niemcami [...]. Mussolini wysłuchał go chłodno, chciał zmienić temat, później pożegnał się w pośpiechu i poeta wsiadł do pociągu wśród aplauzu tłumu i wrócił na Vittoriale przybity i przygnębiony. Zrozumiał, że było już za późno. Maroniemu powiedział tylko słowa: to koniec*. Cyt. za P. Alatri, *D'Annunzio politico...*, s. 565.

¹⁰¹ G. Gatti, *Vita di Gabriele D'Annunzio*, Firenze 1956, s. 455; R. De Felice, *D'Annunzio politico...*, s. 223.

¹⁰² V. Salierno, *op. cit.*, s. 150.

¹⁰³ „Carteggio”, nr 555, s. 369.

zmu: „W ruchu faszystowskim czy najlepsza część nie pochodzi z mojego ducha?”¹⁰⁴ – pisał. Określenie to wyraźnie oznacza zmianę stosunku do faszyzmu i do duce.

Stanisław Sierpowski trafnie zauważył, że choć D’Annunzio uznawał niektóre indywidualne poczynania faszyzmu i chętnie identyfikował się z nimi, uważając się za ich twórcę, generalnie jednak krytykował faszyzm nie tylko za brak stylu, ale przede wszystkim za rozwój dokuczliwego fanatyzmu. Znaczący jest list D’Annunzia z 9 stycznia 1923 roku do Mussoliniego, w którym napisał, iż „w faszyzmie było coś, co pozostawało zupełnie obce dla jego wewnętrznego życia, coś, czego nie udało mu się przyjąć ani moralnie, ani kulturalnie”.

Chociaż w okresie fiumeńskim na pewien czas przystąpił do lokalnej komórki „Fascio di combattimento”, jednak nigdy nie zapisał się do PNF i nie otrzymał, jak stwierdził Renzo De Felice, legitymacji *ad honorem*.

Należy zaznaczyć, iż chociaż nie uważał się za faszystę i od 1922 roku nie uczestniczył czynnie w życiu politycznym, to jednak jego rola w powstaniu i umocnieniu faszyzmu we Włoszech była bezdyskusyjna. Paolo Alatri wyjaśnił to w sposób następujący: *to wszystko, co po zabójstwie Matteottiego określił jako „zgniłą ruinę”, było trzymane do chrztu przez niego. Celebrantem tej ceremonii był nacjonalizm, a akt chrztu został sporządzony przez prasę nacjonalistyczną*¹⁰⁵.

D’Annunzio zbliżył się jednak do Mussoliniego na płaszczyźnie patriotyczno-nacjonalistycznej. Choć wywodził się z ruchu nacjonalistycznego, nie był jednak nacjonalistą pravicowym jak większość przedstawicieli tego ugrupowania (Alfredo Rocco, Enrico Corradini, Roberto Forges Davanzati etc.), którzy poparli faszyzm już w 1922 roku. Był silnie przepojony ideami syndykalizmu, który we Włoszech miał tradycje antyparlamentarne i rewolucyjne.

Dlatego też już w okresie wyprawy fiumeńskiej, z ducha nacjonalistycznej, uważał się za rewolucjonistę, przedstawiciela nowego ładu. W jego myśli politycznej dążenia nacjonalistyczne i imperialistyczne łączyły się z hasłami reform społecznych i nowatorskimi metodami. Będąc nacjonalistą lewicującym, w szczególności przeciwny był wszelkim dyktaturom. Choć w okresie fiumeńskim sam sprawował rządy dyktatorskie, jednak był przekonany, że jest to rozwiązanie nadzwyczajne, „na okres stanu wyjątkowego”. Nie w pełni akceptował tradycyjne instytucje, takie jak rodzina czy własność prywatna. Również jego koncepcja państwa, jako związku syndykatów, odbiegała od koncepcji nacjonalistów.

Zasadniczo D’Annunzio nabrał przekonania do faszyzmu dopiero po wybuchu wojny z Etiopią, która w jego mniemaniu stanowiła zadośćuczynienie za poniesioną przed ponad czterdziestu laty klęskę pod Aduą. Jego stosunek do tradycji imperialnej Włoch był zbliżony do nacjonalistów. Podobnie jak nacjonaści pravicowi, D’Annunzio poparł politykę imperialistyczną Mussoliniego, odpo-

¹⁰⁴ Cyt. V. Salierno, *op. cit.*, s. 110.

¹⁰⁵ P. Alatri, *D’Annunzio...*, s. 490.

wiadającą jego przekonaniom o potrzebie utworzenia z Włoch mocarstwa kolonialnego, które obecne jest w doktrynie D'Annunzia już w początkach wieku (poemat *Più che amore*).

DIE POLITISCHE IDEE GABRIELE D'ANNUNZIOS ANGESICHTS
DER ENTWICKLUNG DES FASCHISMUS IN ITALIEN
(1921–1938)

Zusammenfassung

Der Aufsatz ist einer Analyse der Ansichten Gabriele D'Annunzios, des bekannten italienischen Dichters, Schriftstellers, Politikers und Anführers des Fiumezuges im Jahre 1919 im Hinblick auf die Entwicklung des Faschismus in Italien in den Jahren 1921–1938 gewidmet. Der Standpunkt D'Annunzios zum Faschismus unterlag um die Wende der 20er zu den 30er Jahren einer allmählichen Evolution: von der anfänglichen Opposition (1921–1924), über eine Gleichgültigkeit in der sogenannten Zeit der „Stille“ (1924–1935), als er sich mit der literarischen Arbeit befasste, bis zur Unterstützung der kolonialen Expansionspolitik Mussolinis im Jahre 1936.

Nach Beendigung des Fiumezuges im Jahre 1921 wurde D'Annunzio durch verschiedene politische Kräfte als potenzielle politische Alternative für Mussolini angesehen: Hoffnungen auf ihn setzten nicht nur die Fiume-Exlegionäre und Interventisten, aber auch die Linke und sogar die Faschisten, die den Pazifikationspakt Mussolinis nicht unterstützten.

Die politische Tätigkeit D'Annunzios fällt hauptsächlich in die Jahre 1920–1921. Seine Politik, die sich unter dem Zeichen sozialer Reformen vollzog, beruhte auf der Fürsorge für die Gewerkschaften, besonders der seitens der faschistischen Korporationen gefährdeten „Federazione italiana dei lavoratori del mare“ Giuseppe Giuliettis, sowie der Vereinigung der syndikalen Bewegung auf der Grundlage der „Carta del Carnaro“, der Verfassung des Fiume-Staates. Das Scheitern des Projektes der Schaffung einer als Arbeiterpartei bezeichneten Organisation aufgrund der vereinten syndikalen Bewegung im Dezember 1922 beendete grundsätzlich die politische Tätigkeit D'Annunzios.

Für die Bestimmung des Verhältnisses D'Annunzios zum Faschismus hatte die Tötung des Abgeordneten Giacomo Matteotti (10.06.1924) eine entscheidende Bedeutung. Der Dichter von diesem Ereignis tief erschüttert, entschloss sich zum definitiven Ausscheiden aus dem politischen Leben. Das Engagement blieb nur in zwei politischen Angelegenheiten: 1) Verhältnis Staat – Kirche; 2) Außenpolitik. D'Annunzio verhielt sich negativ zu den 1929 durch Mussolini geschlossenen Lateranverträgen. Was die Außenpolitik angeht, war er entschlossen gegen ein italienisch-deutsches Bündnis, aber für eine Annäherung an Frankreich. Innig befürwortete er dagegen die Expansionspolitik in Etiopien.

Obwohl D'Annunzio allgemein als Vorbote des italienischen Faschismus angesehen wird, war er ein linksfreundlicher Nationalist, von Ideen des revolutionären Syndikalismus stark durchdrungen: er plante die Bildung eines Vereins aller Werktätigen auf der Grundlage der „Carta del Carnaro“, lehnte dagegen die typisch rechtsgerichteten Ideale, wie Privateigentum, Familie, katholische Kirche, ab, war auch gegen jegliche Militärdiktaturen. Andererseits jedoch, ähnlich der rechtsgerichteten Nationalisten, unterstützte er die imperialistische Politik des Faschismus, die nach seiner Meinung eine Genugtuung für die vor über 30 Jahren erlittene Niederlage Italiens bei Adua sein sollte.